

## W Wojskach Ochrony Pogranicza

### Konferencja sprawozdawczo wyborcza PZPR

W Warszawie odbyła się wczoraj Konferencja Sprawozdawczo — Wyborcza PZPR Wojsk Ochrony Pogranicza.

W obradach uczestniczył za stępcą członka Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw wewnętrznych — Stanisław Kowalczyk.

Konferencja oceniła dorobek organizacji partyjnej WOP w minionej kadencji, przedyskutowała zadania wynikające dla Wojsk Ochrony Pogranicza z programu przyspieszonego rozwoju społeczno-gospodarczego kraju. Uchwaliła także program partyjnego działania i dokonała wyboru nowych władz.

Kończącym akcentem konferencji partyjnej w Wojskach Ochrony Pogranicza było wybranie nowego komitetu partyjnego. Jego sekretarzem wybrany został płk Czesław Żmuda. (PAP)

OCENA PRZEBIEGU KONFERENCJI WOJEWÓDZKICH PZPR • STAN SANITARNY I HIGIENA W KRAJU • INFORMACJA O BUDOWIE HUTY KATOWICE I ZWIĘKSZENIU PRODUKCJI SAMOCHODÓW POLSKI FIAT 126 p.

## Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 18 bm. omówiło przebieg konferencji wojewódzkich PZPR. Podkreślono konstruktywny charakter obrad, a także poważną wartość zgłoszonych na konferencjach inicjatyw produkcyjnych i zobowiązań ludzi pracy.

Kampania sprawozdawczo-wyborcza spełniła ważną rolę w mobilizacji wszystkich ogniw partii do wykonania i przekroczenia zadań roku 1975 oraz stworzenia korzystnych warunków dla nakreślenia przez VII Zjazd programu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w latach 1976 — 1980. Odzwierciedliła ona postęp w działalności instancji i organizacji partyjnych osiągnięty w ciągu minionych lat oraz przy czyniła się do dalszego ideowo-politycznego i organizacyjnego umocnienia partii i jej

kierowniczej roli. Biuro Polityczne zaleciło wnikliwe rozpatrzenie i wykorzystanie przez instancje partyjne oraz ogólna administracji państwa i gospodarczej wniosków członków partii zgłoszonych w toku zebrań i konferencji sprawozdawczo-wyborczych.

Biuro Polityczne KC PZPR dokonało oceny stanu sanitarnego i higieny kraju. Szczególną uwagę zwrócono na stopień realizacji decyzji Biura Politycznego i Prezydium Rządu z dnia 25 lipca 1972 r. W ostatnich latach nastąpiła poprawa higieny pracy, żywienia i mieszkania oraz stanu sanitarnego miast, osiedli i wsi. Miało to istotny wpływ na zmniejszenie umieralności niemowląt i spadku zachorowań na choroby zakaźne.

Biuro Polityczne zaleciło rządowi podjęcie niezbędnych kroków dla: — pełnego wykonania planów rozbudowy urządzeń sanitarnych zwłaszcza w miastach i rejonach wypoczynkowych; — poprawy zaopatrzenia rynku w środki potrzebne dla utrzymania czystości;

— skutecznego popularyzowania zasad i tworzenie warunków bardziej racjonalnego żywienia;

Dokończenie na str. 2

### P. Jaroszewicz przyjął H. Friderichsa

Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął wczoraj federalnego ministra gospodarki RFN dr Hansa Friderichsa, który uczestniczy w rozpoczętej w poniedziałek w Warszawie I sesji międzyrządowej komisji mieszanej do spraw rozwoju współpracy gospodarczej, przemysłowej i technicznej między Polską a RFN.

Zakończyła się rozpoczęta w poniedziałek I sesja międzyrządowej komisji mieszanej d.s. rozwoju współpracy gospodarczej, przemysłowej i technicznej między Polską a RFN. Wczoraj w siedzibie Rady Ministrów podpisany został protokół podsumowujący wyniki sesji. Dokument podpisali: wicepremier Kazimierz Olszewski i federalny minister gospodarki RFN Hans Friderichs.

Po południu minister gospodarki RFN H. Friderichs opuścił Polskę. (PAP)

### Przedkongresowa narada NOT

## Wielkopolscy inżynierowie i technicy współtwórcami osiągnięć regionu

W Wielkopolsce jest około 53 000 inżynierów i techników. Prawie 35 000 z nich należy do 22 stowarzyszeń naukowo-technicznych, tworzących Naczelną Organizację Techniczną. Kilkuset przedstawicieli tych stowarzyszeń zebrało się wczoraj w poznańskim Domu Techniki na wielkopolskiej naradzie przedkongresowej NOT, poświęconej podsumowaniu dyskusji i działań organizatorskich w terenie, poprzedzających zwołanie VII Kongresu Techników Polskich.

Na naradę przybyli: przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej, I sekretarz KW PZPR w Poznaniu Jerzy Zasada, przewodniczący Rady Narodowej Poznania, sekretarz KW Alfred Kowalski, wicewojewoda poznański Andrzej Śliwiński, wiceprezydent Poznania Włodzisław Juskowiak i przewodniczący WRZZ Czesław Kończal, przewodniczący Komisji Rewizyjnej Zarządu Głównego NOT Stanisław Jaśkiewicz.

Referaty wygłosili: przewodniczący Oddziału Wojewódzkiego NOT, Lechosław Gruszczyński — na temat udziału naszej kadry technicznej w rea-

lizacji planów społeczno-gospodarczego rozwoju regionu oraz Alfred Ziętkowiak — o kierun-

Dokończenie na str. 2

### „Dni Warszawy” w Berlinie

W Berlinie odbędzie się 20 bm. uroczysta inauguracja „Dni Warszawy”. Tegoroczne „Dni”, które odbędą się pod hasłem 30 rocznicy zwycięstwa nad hitleryzmem, potrwają do 27 bm. i będą miały bogatą oprawę.

### Rokowania SALT

We wtorek odbyło się w Genewie kolejne spotkanie delegacji radzieckiej i amerykańskiej, biorących udział w rozmowach w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych (SALT).

### Premier SFRJ w USA

Z trzydniową wizytą oficjalną udał się we wtorek rano do Stanów Zjednoczonych premier Jugosławii, Bijećić. Spotka się on z prezydentem Fordem i przedstawicielami amerykańskich kół gospodarczych. Przeprowadzi także rozmowy z sekretarzem generalnym ONZ Kurtiem Waldheimem.

### Sesja ministerialna EWG

W stolicy Belgii rozpoczęła się we wtorek sesja rady ministerialnej EWG na szczycie ministrów finansów. Głównym tematem sesji jest przyjęcie nowej „jednostki rozliczeniowej”, na której powinna się opierać waluta krajów Wspólnego Rynku po ich zrezy-



W ramach „Panoramy XXX-lecia” w salach Muzeum Archeologicznego w Warszawie czynna jest wystawa zatytułowana „Skarby Muzeum Archeologicznego w Poznaniu. Na zdjęciu: fragment ekspozycji

Fot. — S. Wiktor

## Na stołecznych scenach i w muzeach

## Powodzenie poznańskiej „Panoramy XXX-lecia”

Od specjalnego wysłannika „Głosu”

Drugi dzień poznańskiej „Panoramy 30-lecia” rozpoczęła Pro Sinfonika. Przybyłych do pałacu Ostrogskich przedstawiciele resortów, instytucji naukowych,

cy. W Przedszkolu nr 295 na Saskiej Kępie odbył się koncert „Kolorowych Nutek”. W Szkole Podstawowej nr 220 koncert „Młodych Melomanów” w Liceum Księgarskim im. S. Żeromskiego spotkanie klubowe Pro Sinfoniki. Na koncertach Pro Sinfoniki wystąpili śpiewaczka Ewa Werka i artyści muzyki Magdalena Sołtyńska, Waldemar Langner, Andrzej Tatarski i Henryk Trit. Spotkania prowadzili Emilia Skalska i Stanisław Kulczyński. W koncertach i spotkaniach uczestniczyła 20-osobowa młodzieżowa grupa poznańskich prosinfonikowców.

O godz. 16 w holi warszawskiej PWSM otwarta została, o wysokich walorach kształceniowych, bardzo efektownie przez Tadeusza Piskorskiego zaaranżowana wystawa dorobku Pro Sinfoniki — wydawnictw, kronik, rysunków, dyplomów. W PWSM też odbył się koncert z cyklu „Poznajemy instrumenty orkiestry symfonicznej”. Wystąpiły poznańska Orkiestra Kameralna i Orkiestra Symfoniczna Filharmonii.

Dokończenie na str. 2

działaczy oświatowych z zasadami działania Pro Sinfoniki zapoznał Alojzy Andrzej Łuczak. Poprzez przykłady praktycznych działań przedstawił on sposoby kształtowania wyobraźni i charakterów młodzieży za pomocą muzyki. Wystąpiły także Hanna Gawrońska i Danuta Gwizdałówna. Odbyło się również spotkanie z przedstawicielami prasy i czołowymi krytykami muzycznymi kraju.

Pro Sinfonika we wtorek przedstawiła w Warszawie bogaty różnorodny program. Zadeklarowała w sposób roboty wszystkie formy swej pra-

gnowaniu z posługiwania się dolarami USA we wzajemnych relacjach.

### Oświadczenie H. Wilsona

Rząd laburzystowski zaleci narodowi brytyjskiemu, aby w zapowiedzianym na czerwiec br. referendum powszechnym opowiedział się za utrzymaniem kraju w zachodnioeuropejskim Wspólnym Rynku. Oświadczenie takie złożył we wtorek 18 bm. wieczorem w

Kongresu o przyznanie prawie 500 mln dolarów na rozbudowę baz wojskowych USA poza granicami kraju.

### Wyroki śmierci w Etiopii

W Etiopii skazano na karę śmierci przez rozstrzelanie sześć osób za próbę przeciwstawiania się reformom rozpoczętym przez rząd wojskowy. Proces toczył się przed najwyższym trybunałem wojskowym, a wśród skazanych znajdował się były generał policji, Tadesse Beru.

### Porozumienie iracko-irańskie

W poniedziałek, 17 bm. ministrowie spraw zagranicznych Iranu i Iraku podpisali w Teheranie, w obecności algierskiego ministra spraw zagranicznych, protokół o wytyczeniu granic między obu państwami. Postanowiono powołać trzy wspólne komisje do opracowania szczegółów i realizacji porozumienia granicznego.

### Zamach w Lusace

We wtorek rano wskutek wybuchu miny śmierć poniósł mieszkaniec w stolicy Zambii, Lusace, przewodniczący Afrykańskiego Narodowego Związku Zimbabwe (ZANU), Herbert Chitepo. Jego samochód najechał na minę podłożoną przed garażem i wyleciał w powietrze.

PAP RADIO INF. WK. TELEFONEM  
RADIO INF. WK. TELEFONEM  
RADIO INF. WK. TELEFONEM  
RADIO INF. WK. TELEFONEM  
RADIO INF. WK. TELEFONEM  
RADIO INF. WK. TELEFONEM  
RADIO INF. WK. TELEFONEM  
RADIO INF. WK. TELEFONEM  
RADIO INF. WK. TELEFONEM  
RADIO INF. WK. TELEFONEM

Izbie Gmin premier W. Brytanii, Harold Wilson.

### Decyzja Senatu

Senat Kongresu amerykańskiego jednogłośnie uchwalił projekt ustawy ograniczającej okres sprawowania funkcji dyrektora Federalnego Biura Śledczego (FBI) do 10 lat.

### Żądania departamentu obrony

Amerykański departament obrony zwrócił się w poniedziałek do

## CO O TYM SĄDZICIE

### Gdzie ambicje, gdzie obowiązki?

Katastrofa przyszła zupełnie niespodziewanie. Przynajmniej dla jej bezpośrednich uczestników. Może byłby ją w stanie przewidzieć psycholog. Oni nie przewidzieli. Tym bardziej była brzemenna w skutki.

Najpierw dwunastoletnia Kasia zniknęła z domu. Po intensywnych poszukiwaniach odnaleziono ją na wsi u swojej byłej „niani”, czyli zastępczej mamusi. Przywieziono ją do domu, rodzice wzięli urlop. Cała rodzinka wyjechała nad morze. Było fajnie...

Potem znów powrót do swoich codziennych spraw. Kasia była teraz uprzywilejowana, szczególnie finansowo. Rodzice brak czasu dla swojej pociechy okupywali pieniędzmi. Zaczęli się też w tej swojej rodzicielskiej „miłości” licytować. Ona zabierała dziewczynę do kawiarni na lody, on kupił „wranglery”. Ale w dalszym ciągu praca zawodowa pochłaniała im niemal cały czas, którym dysponowali. Zjazdy, seminaria, konkursy. Kasia była na tyle samodzielna, że zostawała już nawet na kilka dni samotnie w mieszkaniu. I właśnie kiedyś, po kilku dniach nieobecności obojga rodziców w domu sąsiedzi zaalarmowali straż pożarną, że z mieszkania „doktorstwa” wydobywa się gaz. Strażacy przyjechali szybko, niestety, było już za późno. Kasia siedziała w kuchni, w fotelu z listem do rodziców na kolanach. Nie żyła. W liście napisała tylko, że jedyną istotą, którą ją rozumiała i kochała, była kobieta, która przez trzy lata opiekowała się nią za 900 złotych miesięcznie.

Potem wypadki potoczyły się szybko. Nieszczęście rozdzieliło małżonków całkowicie. Jedno na drugiego starali się rzucić winę za to, co się stało. Rozwód, potem załamanie psychiczne matki Kasi, zakład psychiatryczny. Ojciec zaczął opuszczać się w pracy. Coraz częściej zagląda do kieliszka.

A tak się wszystko doskonale zapowiadało. Studia kończyli na różnych kierunkach, ale w jednym czasie. Kasia urodziła się właściwie niezbyt chciąca. Zawody wykonywane przez rodziców wymagały ciągłego pięcia się w górę. Gdyby któreś przyhamowało na pewien czas, już nie mogłoby dogonić kolegów. Tak przynajmniej sobie tłumaczyli. Podejmowali więc studia doktoranckie, intensywnie uczyli się języków, zabiegali o wyższe stanowiska. Swoich zawodowych ambicji nie umieli pogodzić z obowiązkami rodzinnymi.

Oczywiście jest to przykład skrajny. Ale ile podobnych choć nie tak nieszczęśliwych w skutkach zaobserwować można dookoła? Nie zawsze zresztą musi to być konflikt wywołany przez obydwój rodziców. Nierzadko zdarza się, że „głowa” rodziny, robiąc prawidłowo karierę, całkowicie zapomina o obowiązkach rodzinnych. W jego życiu model brakuje po prostu miejsca na inne, niż zawodowe, ambicje. Zdarza się, że doskonały, zdyscyplinowany pracownik nagle zmienia całkowicie oblicze. Nikt nie wie, gdzie leży przyczyna, skąd nagle bierze się agresywność w stosunku do współpracowników, zaniedbywanie obowiązków itd. A może właśnie rykoszetem odbijają się niepowodzenia w życiu rodzinnym?

Równie często zdarzają się przykłady odwrotne, kiedy rodzina przysłania obowiązki zawodowe.

Nie ma uczonego, który wymyśliłby wzór na pogodzenie zawodowych ambicji z obowiązkami rodzinnymi. Tutaj każdy sam musi sobie być wyrocznią. Wszakże są czynniki tę dobro wolność ograniczające: jeżeli ktoś za bardzo opuszcza się w wykonywaniu zawodowych obowiązków, są sposoby (choćby administracyjne), ażeby mu to wyperswadować. Nie ma, niestety, czynnika zabezpieczającego drugą stronę — rodzinę. Nikt bowiem np. w życiu, choćby był on potrzebny do przyznania odznaczenia za sukcesy zawodowe, nie musi pisać, że zmarł na przykład życie swoich dzieci, swojej rodziny.

JAN KORZENIEWSKI

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższej soboty włącznie. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań.

# Niezmiennosc pokojowej polityki państw socjalistycznych

## Przemowienie L. Brezniewa na zjeździe WSPR

W Budapeszcie kontynuuje obrady XI Zjazd Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej. We wtorek szczególnie ważnym wydarzeniem Zjazdu było wystąpienie sekretarza generalnego KC KPZR, Leonida Brezniewa.

Leonid Brezniew powiedział, że stosunki Związku Radzieckiego i większości innych bratnich krajów socjalistycznych z głównymi mocarstwami świata kapitalistycznego wchodzą już w mniej lub bardziej normalne tory, zgodnie z zasadami pokojowego współistnienia i pokojowej wzajemnej korzyści w współpracy.

Mówca podkreślił szczególne znaczenie pomyślnego doprowadzenia do końca Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

Mówiąc dalej o problemach międzynarodowych, L. Brezniew wyraził przypuszczenie, że obok innych zagadnień na pierwszy plan wysunie się zadanie urzeczywistnienia w praktyce „odprężenia miłanego”. Mówca zaznaczył, że ma tu na myśli nie tylko ograniczenia, lecz także stopniową redukcję rozmiarów sił zbrojnych i zbrojeń.

Związek Radziecki i inne bratnie kraje — powiedział sekretarz generalny KC KPZR — niezmiennie z całą wytrwałością i energią opowiadają się za ustanowieniem rzeczywiste trwałego i rzeczywiste sprawiedliwego pokoju na Bliskim Wschodzie. Opowiadają się też za najbardziej niezawodną drogą w tym kierunku — niezwołanym wznowieniem prac konferencji genewskiej — forum specjalnie powołanego w tym celu. Opowiadają się również za rozwiązaniem żywotnych problemów — wyzwoleniem wszystkich ziem arabskich okupowanych od 1967 roku, za zadośćuczynieniem niezaprzeczalnym prawom arabskiego narodu Palestyny, włącznie z prawem do utworzenia przez ten państwa państwa.

Zdaniem mówcy, ważną sprawą jest praca nad umocnieniem zbiorowym wysiłkiem państw azjatyckich — pokoju i bezpieczeństwa w Azji.

L. Brezniew wysoko ocenił współpracę krajów socjalistycznych, mówiąc m. in., że dysponują one dobrze uregulowanym mechanizmem współdziałania we wszystkich sferach życia społecznego.

We wtorek na zjeździe rozpoczęła się dyskusja nad referatem sprawozdawczym KC WSPR, projektem deklaracji programowej wytyczającej główne kierunki rozwoju na

najbliższych 15—20 lat oraz nad projektami uchwał zjazdowych i zmian w statucie partii.

Po południu zjazd wysłuchał referatów członka Biura Politycznego KC WSPR, premiera WRL Jenoe Focka oraz członka Biura Politycznego, sekretarza KC WSPR, Beli Biszku. PAP

## Targi „Wiosna-75”

# Poznańskie zakłady wśród laureatów konkursu

Wczoraj rozstrzygnięto dwa targowe konkursy. Ogłoszone wyniki drugiego etapu konkursu Jakości i Estetyki Towarów oraz współzawodnictwa spółdzielni inwalidów pod hasłem „Nowości roku”. Wśród laureatów są poznańskie zakłady.

II etap konkursu „Dobre — Ładne — Poszukiwane” obejmował wyroby branży skórzaną i obuwiową gumową. Zgłoszono 355 wyrobów. Na wniosek komisji współzawodnictwa minister Handlu Wewnętrznego i Usług przyznał trzy złote medale (dwa przypadły w udziale Warszawskiem Zakładowi Przemysłu Skórzanego i jeden Radomskiem ZPS „Radokór”), siedem medali srebrnych oraz 38 wyróżnień. Srebrnym medalem nagrodzono między innymi Poznańskie Zakłady Obuwia „Domena” za czółenka damskie.

Pierwszą nagrodę w konkursie „Nowości roku”, przeprowadzonego wśród zakładów spółdzielczości inwalidzkiej, przyznano spółdzielni „Noma” z Warszawy za kolekcję toreb z lnu powlekanego i zdobionego polioformem. Dwie drugie nagrody przyznano spółdzielniom: „Dina” z Łodzi oraz niewidomym „Sinpo” z Poznania, która pokazała kolekcję bluzek damskich z nit-

## Z prac Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich

# Przez 30 lat — 10 000 śledztw

Mija 30 lat działalności Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, utworzonej 29 marca 1945 r. przez KRN. Dorobek pracy badawczej, śledczej i dokumentacyjnej Głównej Komisji jest poważny. Przeprowadziła ona dotychczas ponad 10 tys. śledztw, przesłuchała 100 tys. świadków. Dzięki dowodom przedstawionym organom wymiaru sprawiedliwości RFN, Berlina Zachodniego i Austrii wszczęto tam były procesy zbrodniarzy hitlerowskich. Tylko w ostatnich 15 latach przekaza-

no do tych krajów 110 tys. klatek mikrofilmów dokumentów, 22 tys. protokołów zeznań świadków i wiele innych dowodów zbrodniczej działalności okupanta.

Jednakże, generalnie rzecz biorąc, z 77,8 tys. podejrzanych o zbrodnie hitlerowskie zostało w latach 1945—74 na terytorium RFN ukaranych tylko 9 proc. — stwierdził dyrektor Głównej Komisji prof. dr Czesław Pilichowski. Należy przyznać, że z 332 procesów przeciwko 732 oskarżonym, które w latach 1958—74 odbyły się w RFN — ponad jedna trzecia dotyczyła zbrodni popełnionych w Polsce lub przeciw Polakom. Nie zmienia to jednak faktu że jest to bardzo niewiele wobec ogromu zbrodni dokonanych przez okupanta hitlerowskiego w naszym kraju.

Dyrektor Głównej Komisji zwrócił w związku z tym uwagę, że Polska traktuje przestępstwa hitlerowskie w aspekcie norm norymberskich i konwencji ONZ z 1968 r. jako zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciw ludzkości; w RFN zaś są one nadal traktowane jako zwykłe przestępstwa kryminalne.

Jeśli chodzi o najbliższe zadania Głównej Komisji — widać się one z prowadzonymi aktualnie blisko 2 tysiącami śledztw przeciwko 8—10 tys. sprawców zbrodni hitlerowskich. Priorytetowo traktuje się dochodzenia w sprawie wielkich kompleksów zbrodni popełnionych w Polsce przez Einsatzgruppen, oddziały Selbstschutzu, załogi obozów koncentracyjnych, funkcjonariuszy SS i Gestapo, specjalne jednostki żandarmerii, Wehrmacht. Na czoło wysuwają się również takie sprawy o zbrodnie, których sprawcy są znani i nie ukarani dotychczas — a przebywają oni na ogół w RFN, a także w Berlinie Zachodnim i Austrii.

Główna Komisja będzie nadal udzielać wszechstronnej pomocy prawnej i dokumentacyjnej organom wymiaru sprawiedliwości tych krajów. Domagamy się jednak — powiedział Cz. Pilichowski — wzajemności w tym zakresie. Bundesarchiwum w Koblencji i archiwum Wehrmachtu we Freiburgu powinny udostępnić nam te dokumenty, które dotyczą zbrodni popełnionych w Polsce lub na obywatelach polskich poza granicami kraju. Nie do przyjęcia jest dla nas również dotychczasowa odmowa organów wymiaru sprawiedliwości RFN przekazywania do Głównej Komisji wniesionych przez prokuratury w RFN aktów oskarżenia i wydanych przez sądy RFN wyroków w sprawach zbrodni hitlerowskich w Polsce oraz na Polakach za granicą.

Nadal uzupełniane będzie we współpracy z instytucjami zagranicznymi zwłaszcza z ZSRR, CSRS, NRD, Węgier i Jugosławii, archiwum Głównej Komisji, które już dziś ma charakter unikalny. Specjalizuje się ono w sprawach do-

tyczających martyrologii narodu Polskiego oraz obywateli ponad 30 krajów, którzy zostali zamordowani przez hitlerowców na ziemi polskiej.

W dziedzinie prac dokumentacyjnych — opracuje się m. in. kalendarium martyrologii narodu polskiego w okresie II wojny światowej. (PAP)

## Wybory Rady Państwa i rządu w Rumunii

Wielkie Zgromadzenie Narodowe wybrało we wtorek członków Rady Państwa Rumunii i rządu tego kraju. Przewodniczącym Rady Państwa jest nadal prezydent Nicolae Ceausescu. W skład Rady Państwa wchodzi obecnie 12 członków (poprzednia rada liczyła 21 członków).

Następnie podał się do dymisji dotychczasowy rząd rumuński, a Zgromadzenie wybrało nowy rząd. Jego premierem został ponownie Manea Manescu. Liczba wicepremierów zwiększyła się do 8.

Przewodniczącą Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depezę gratulacyjną do prezydenta Socjalistycznej Republiki Rumunii Nicolae Ceausescu w związku z jego ponownym wyborem na to stanowisko. (PAP)

# Powodzenie poznańskiej „Panoramy XXX-lecia”

Dokończenie ze str. 1  
monii Poznańskiej. Dyrygował Wojciech Rajski, a solistami byli Anna Wesołowska, Stanisław Firlej i Mirosław Ławrynowicz.

Na koncercie tytuł i dyplom członka honorowego Pro Sinfoniki otrzymał znany krytyk muzyczny Jan Weber z Warszawy. We wszystkich wczorajszych imprezach Pro Sinfoniki brali udział przedstawiciele resortów, instytucji naukowych i działacze oświatowych traktujący swą obserwację form pracy Pro Sinfoniki w sposób niejako seminaryjny.

Wczoraj także w godzinach popołudniowych, otwarto w Muzeum Narodowym w Warszawie wystawę „Sto dzieł Jacka Malczewskiego ze zbiorów Muzeum Narodowego w Poznaniu” oraz „Skarby kultury polskiej ze zbiorów kórnickich”. Na otwarcie wystaw przybyli przedstawiciele władz, placówek dyplomatycznych, wybitni twórcy polskiej kultury o-

## Konferencja prasowa A. Sadata i H. Kissingera

We wtorek, po zakończeniu kolejnej tury rozmów prezydent Egiptu, Sadat i amerykański sekretarz stanu Kissinger wystąpili na konferencji prasowej w Asuanie.

„Porozumienie w sprawie drugiego etapu rozdzielania wojsk na Synaju nie zostało jeszcze osiągnięte — oświadczył prezydent Sadat. Nie zgodziliśmy się na zakończenie stanu wojny dopóki choćby jeden obcy żołnierz będzie się znajdował na naszej ziemi, ponieważ oznaczałoby to naszą zgodę na okupację tej ziemi”. Prezydent Sadat ostrzegł, że istnieje prawdopodobieństwo, iż nie dojdzie do żadnego porozumienia z Izraelem.

Sekretarz stanu Kissinger, stwierdził, że „usiłuje zmniejszyć przepaść, jaka dzieli stanowiska obu stron, ale nadal nie wiadomo, czy ich zbliżenie jest w ogóle możliwe”. (PAP)

## Pomoc USA dla reżimu Lon Nola

Komisja spraw zagranicznych Senatu amerykańskiego wyraziła w poniedziałek wieczorem zgodę stosunkiem głosów 9:7 na udzielenie dodatkowej pomocy wojskowej dla Kambodży w wysokości 82,5 mln dol., w ciągu 3 miesięcy. Jednocześnie komisja wypowiedziała się za zaprzestaniem udzielania pomocy wojskowej dla rządu Lon Nola po 30 czerwca br.

# Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Dokończenie ze str. 1

— zwiększenia skuteczności kontroli stanu sanitarnego — konieczne jest ostre reagowanie na wszelkie zaniedbania w tej dziedzinie.

Działalność inspekcji sanitarniej powinna się spotykać z zainteresowaniem i pomocą ze strony instancji partyjnych oraz organów administracji państwowej i gospodarczej. Kierownicy wszystkich przedsięwzięć i instytucji, zakładów przemysłowych, placówek oświatowych, handlowych i in. winni wykazywać stałą troskę o utrzymanie czystości, porządku i higieny w podległych im jednostkach. Zalecono również ściślejszą koordynację działalności instytucji i organizacji mających wpływ na stan sanitarny kraju.

Biuro Polityczne KC PZPR rozpatrzyło informacje o przebiegu budowy Huty Katowice. Stwierdzono bardzo poważne przyspieszenie tempa ro-

bót, szczególnie w miesiącach lutym i marcu br..

Biuro Polityczne zaakceptowało wnioski zmierzające do dalszej intensyfikacji tempa prac oraz zaleciło rządowi podjęcie niezbędnych kroków dla stworzenia optymalnych warunków terminowego przebiegu budowy tej największej w kraju inwestycji.

W kolejnym punkcie porządku dziennego Biura Politycznego KC PZPR zapoznano się z informacją na temat stanu realizacji uchwał Biura Politycznego i Rady Ministrów z kwietnia 1974 r. w sprawie przyspieszenia i zwiększenia produkcji samochodów osobowego Polski Fiat 126 P.

Mobilizacja wszystkich sił uczestniczących w budowie fabryki samochodów małopolskich oraz załogi FSM za pewni osiągnięcie w roku 1978 produkcji docelowej w wysokości 200 tys. sztuk Fiatów 126 P. rocznie.

Biuro Polityczne pozytywnie oceniło dotychczasowy postęp prac nad przyspieszeniem osiągnięcia docelowego programu produkcji, a także przedsięwzięcia podejmowane przez przemysł maszynowy i resorty współpracownicze mające na celu dalszy wzrost produkcji samochodów małopolskich. (PAP)

## XIV Zjazd Włoskiej Partii Komunistycznej

18 bm. rozpoczął w Rzymie obrady XIV Zjazd Włoskiej Partii Komunistycznej. W obradach uczestniczy 1240 delegatów, reprezentujących 1.600 tys. członków naliczającej partii komunistycznej w świecie zachodnim, jaką jest WPK.

Wśród ponad 70 delegacji bratnich partii komunistycznych i robotniczych przybyłych na Zjazd, którego obrady odbywają się w Pałacu Sportowym w Rzymie, obecna jest również delegacja PZPR, pod przewodnictwem członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR — Edwarda Babiucha. W pierwszym dniu obrad Zjazd powitał burmistrz Rzymu Clelio Darida, po czym sekretarz generalny WPK — Enrico Berlinguer wygłosił referat sprawozdawczy w imieniu Biura Politycznego partii.

## Nowy termin wyborów w Portugalii

Jak poinformował dziennik popołudniowy „Republica” po wotując się na źródła zbliżone do Najwyższej Rady Rewolucyjnej, wybory do Zgromadzenia Konstytucyjnego zostaną przesunięte o 13 dni i odbędą się 25 kwietnia br. tj. dokładnie w 1 rocznicę obalenia dyktatury faszystowskiej.

Portugalska Najwyższa Rada Rewolucyjna zakazała Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej oraz dwóm skrajnie lewicowym ugrupowaniom uczestniczenia w zbliżających się wyborach do Zgromadzenia Konstytucyjnego. (PAP)

## Przedkongresowa narada NOT

Dokończenie ze str. 1

kach doskonalenia ruchu stowarzyszeniowego inżynierów i techników.

Dyskusja skupiła się głównie na problematyce dalszego wzrostu aktywności kadry technicznej w racjonalnym wykorzystywaniu ciągle rosnącego potencjału wytwórczego Wielkopolski, tworzeniu nowych, lepszych konstrukcji i wydajniejszych technologii oraz na sprawniejszym organizowaniu pracy ludzkiej. Sporo uwagi poświęcano też usprawnieniu pracy ogniw NOT.

Po zaakceptowaniu listy delegatów na Kongres, wybranych w poszczególnych stowarzyszeniach, uczestnicy narady zapoznali się z wnioskami i propozycjami zgłoszonymi podczas dyskusji nad tezami przedkongresowymi w terenie.

Wnioski te uzasadniają m. in. potrzebę stworzenia niewielkiej, rejonowych odlewni żeliwa gatunkowego i części z metalu kolorowych, bazy neu-

tralizowania ścieków galwanicznych z Poznania i odzyskiwania metali, organizowania wielkich form odczynów oraz innych obiektów gospodarczych. Proponują też podjęcie produkcji szeregu nowych maszyn i urządzeń, jak np. do zbioru i brykietowania zielonek w polu, sprzętów automatyk do łączenia maszyn rolniczych z ciągnikami, czy też osiedlowych anten telewizyjnych z gniazdkami w każdym mieszkaniu. Jeszcze inne postulują wprowadzanie różnych ulepszeń, np. zorganizowanie zakładu rejonowych punktów sprzedaży małych ilości stali szlachetnych i wszelkiego typu żyzek.

Wszystkie te propozycje — a jest ich ponad sto — zyskały wczoraj akcentację uczestników narady. Wielkopolska organizacja NOT zabiegać będzie o wprowadzanie tych wniosków w życie. Ważniejsze, do dotyczące całego kraju, poznańscy delegaci przedstawiają na Kongresie. (pch)

## LOGODA

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami i miejscami opady deszczu ze śniegiem. Temperatura maksymalna od 5 st. na zachodzie do 10 st. na wschodzie. Wiatry dość silne i silne, z kierunków wschodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Bogdan Zdanowski

GŁOS WIELKOPOLSKI: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18 Sekretariat redaktora naczelnego 654-09. Zastępca red. naczelnego 657-18 Sekretarz redakcji 648-85 Dział miejsc 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe „Prasa — Książka — Ruch” — Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wplaty na miesiąc (17.50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) od czytelników indywidualnych w kraju przyjmujących urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Instytucje zamawiające prenumeratę w PUPiK RSW „Prasa — Książka — Ruch” Indeks nr 35029/35028 R-8

# Życie bezpiecznie

W 1972 roku zatwierdzony został „program działań na rzecz poprawy porządku i dyscypliny w kraju”. Po przeszło dwu latach można odnotować pierwsze wyniki jego realizacji. Są one najbar dziej widoczne na odcinku walki z przestępczością. W latach 1972-73 ilość przestępstw zmalała o około 25 proc., uszkodzeń ciała o 18 proc., a włamań do obiektów będących własnością instytucji i przedsiębiorstw uspołecznionych o 22 proc.

W roku 1974 nastąpił dalszy spadek przestępczości. Wzrosła natomiast wykrywalność przestępstw. Postępowania karne, wszczęte w sprawach o zagarnięcie mienia społecznego, w ciągu ubiegłego roku obejmowały większą liczbę podejrzanych i aresztowanych niż w latach poprzednich. W większości chodzi tu o długotrwałe afery gospodarcze, w których początek kryminalnej działalności sprawców sięgał kilku lat wstecz. Pozytywnym zjawiskiem odnotowanym w 1974 r. jest również pewien spadek przestępstw chuligańskich.

Z problemem przestępczości łączy się ściśle zjawisko pasywności. Udział osób nie pracujących i nie uczących się w dokonywaniu różnych kategorii przestępstw sięga od 26-38 proc. Odsetki te są znacznie wyższe w wielkich skupiskach miejskich, gdzie na kon to marginesu społecznego trze ba zapisać blisko 80 proc. wszystkich czynów kryminalnych.

Ostatnio odnotowuje się pewne zmniejszenie liczby osób prowadzących pasywny tryb życia. W Wielkopolsce jest to w znacznej mierze rezultat podjętego w 1970 roku z inspiracji KW PZPR, działania komisji do spraw produktywności osób uchylających się od pracy i nauki. Niemniej statystyki milicyjne w 1973 r. rejestrowały w całym kraju prawie 29 tysięcy notorycznych pasywników, w tym ponad 4 tysiące kobiet zawodowo trudniących się nierządami.

Osobnym zagadnieniem jest sprawa walki z demoralizacją i wykołajaniem społecznym wśród młodzieży. W 1973 r. 14 proc. sprawców przestępstw stanowili nieletni. Prawie 80 proc. wszystkich czynów karalnych dopuścili się ludzie w wieku do 25 lat. Wprawdzie w 1974 r. zaznaczył się pewien spadek ilości spraw karanych, wszczętych przeciwko młodo-

cianym (np. w Wielkopolsce nieletni w ubiegłym roku dokonali 2917 przestępstw, podczas gdy w 1973 roku — 3323), lecz niektóre towarzyszące zwykle przestępczości zjawiska występują nadal w określonych kręgach młodzieży. I tak ok. 50 tysięcy — w kraju, a około 1000 w Wielkopolsce — chłopców i dziewcząt w wieku powyżej 15 lat nie uczy się, ani nie podejmuje pracy. Milicja zatrzymuje rocznie ok. 30 tysięcy dzieci uciekających z domów rodzicielskich lub z zakładów wychowawczych. Uciekinierzy ci łatwo nawiązują kontakty z elementem kryminalnym i zdeprawowanym, dopuszczając się często kradzieży i włamań. Energiczne kroki podjęte zarówno przez organy MO, jak i władze oświatowe przeciwko występowaniu w niektórych szkołach grupom tzw. gitowców doprowadziły w ostatnim okresie do wydatnego ograniczenia tego szczególnie szkodliwego społecznie zjawiska.

Znacznymi sukcesami legitymuje się także organy administracji publicznej w walce o bezpieczeństwo pożarowe. Sytuacja w tej dziedzinie ulega stalej poprawie. W okresie pierwszych trzech kwartałów ubiegłego roku odnotowano 19 353 pożary, tj. o przeszło 5 proc. mniej niż w analogicznym okresie 1973 r. W 36 proc. przypadków, dzięki sprawnemu działaniu straży pożary zostały ugaszone w zarodku. Wskutek tego bilans strat był o 40 proc. niższy niż w roku poprzednim.

Program walki o porządek obejmuje także sprawy bezpieczeństwa na drogach. W tym zakresie, mimo stałego wzrostu ilości pojazdów mechanicznych w naszym kraju, odnotowano po raz pierwszy od wielu lat pewną poprawę. W 1974 r. nastąpił spadek liczby zarejestrowanych wypadków drogowych o ok. 6 proc. Łagodniejsze były także ich skutki. Zanotowano o 11,9 proc. mniej zabitych i 10,5 proc. mniej rannych.

Dalsza poprawa stanu bezpieczeństwa w kraju we wszystkich dziedzinach wiąże się przede wszystkim z koniecznością szerszego rozwinięcia efektywnych form profilaktyki. Przykład koncepcji tego rodzaju działań stanowi wspólny program — Kuratorium, Wojewódzkiej Rady FSZMP, Sędu Wojewódzkiego i KW MO — w zakresie profilaktyki społecznej i resocjalizacji

dzieci i młodzieży w Wielkopolsce w latach 1975—1980.

Konieczność intensyfikacji poczyniła profilaktycznych wynika z faktu że u podłoża wielu negatywnych zjawisk, jak przestępczość, katastrofy, pożary leży bowiem często brakładu i porządku w zakładach pracy, niedostateczna dyscyplina, niefrasobliwość stosunek do norm prawa i wynikających z nich obowiązków. I tak np. blisko połowa spośród najgroźniejszych katastrof kolejowych była w roku ubiegłym spowodowana nieprzestrzeganiem przez pracowników PKP obowiązujących przepisów o bezpieczeństwie ruchu. Dla skutecznej walki z tego rodzaju negatywnymi zjawiskami niezbędny jest klimat powszechnego, społecznego potępienia dla wszelkich przejawów lekceważenia przepisów lub niedbalstwa w wykonywaniu zawodowych obowiązków.

M. M.

## MUZYKA

# Pod znakiem Ravela

100 rocznica urodzin kompozytora tej miary co Maurice Ravel zdarza się nie często. Z rzadka też pojawiają się na estradach koncertowych pianiści wykonujący program re-

Przemysł lotniczy i stoczniowy

## Plany nacjonalizacyjne rządu brytyjskiego

Rząd brytyjski postanowił rozszerzyć swoje plany w zakresie nacjonalizacji przedsiębiorstw lotniczych. Zakomunikował o tym w Izbie Gmin minister przemysłu, Anthony Wedgwood — Benn. Stwierdził on, że rząd zamierza „nacjonalizować towarzystwo lotnicze „Scottish Aviation”. Wcześniej już zdecydowano o przejęciu pod kontrolę państwa towarzystw „British Aircraft Corp.”, „Hawker — Siddeley Corp.” i „Hawker — Siddeley Aviation”.

Minister Benn poinformował również, że w najbliższym czasie rząd wniosie do rozpatrzenia na forum parlamentarnym nowy projekt ustawy o nacjonalizacji przemysłu budowy samolotów i przemysłu stoczniowego. Wystąpienie ministra labourystowskiego zostało krytycznie przyjęte przez posłów z Partii Konserwatywnej. (PAP)

Na zapalenie opon mózgowych

## Dwoje dzieci zmarło w Hiszpanii

W mieście Sabadell (około 30 km od Barcelony), zanotowano dwa wypadki śmiertelne wirusowego zapalenia opon mózgowych (meningitis). Zmarły dzieci w wieku 7 i 11 lat. Trzecie dziecko, również w wieku 7 lat, w stanie ciężkim umieszczono w szpitalu. Władze wydały decyzję w sprawie szesnastu ochronnych 1.500 uczniów miasta. (PAP)

## TELEWIZJA

Tym razem na antenie teatru poniedziałkowego wystąpił wrocławski OTV, z widowiskiem „Gra na jednego”, według powieści Józefa Michalskiego, również zrealizacja wrocławianina. Nie był to występ udany. Można by nawet posunąć się do stwierdzenia, że dopuszczenie „Gry” na scenę telewizyjną, przez którą przewinęły się dziesiątki znakomitych spektakli, firmowanych największymi nazwiskami dramaturgii polskiej i światowej — było pewnym nieporozumieniem.

Banalna w naszej rzeczywistości sportowej historia o młodym, utalentowanym piłkarzu, który dopóki łąduje przeciwnikowi bramki, jest przez panów działaczy holubiony, a kiedy powinie

Kiedy kończą się Targi Krajowe, nasuwa się za sadnicze pytanie: co one wniosą nowego w rynkowy pejzaż? Jak oceni się je za pół roku, kiedy na półki powędrują towary obecnie kontraktowane? Z nastrojów, w jakich wyjeżdżają z Poznania handlowcy i producenci, za wartych kontraktów, można już dzisiaj wiele na ten temat powiedzieć.

Przed wszystkim: nasze apetyty nie zostaną w pełni zaspokojone. I tego ręk się dzisiaj nie boi otwarcie powie dzieć! Nie ma tutaj winy przy myślu ani handlu. Po prostu w wyniku konsekwentnie prowadzonej od lat polityki szybkiego wzrostu dochodów ludności, produkcja przemysłu, mimo corocznych kilkunastoprocentowych wzrostów, nie jest w stanie zaspokoić wszystkich naszych potrzeb. Bo też rosną one nie tylko w wyniku wyższych dochodów, także sami

producenci pobudzają nasze apetyty, wprowadzając na rynek towary coraz nowocześniejsze i coraz lepsze. Klasyk nym niemal przykładem tego mogą być męskie koszule. Parę lat temu nie było z nimi żadnych kłopotów. Koszul było pod dostatkiem. Teraz ich produkcja wzrosła wielokrotnie, a jest ich ciągle za mało.

Drugi ważny wniosek z kończących się Targów można tak sformułować: następuje zasadnicza poprawa jakości wyrobów i wzornictwa. Są to właściwie pierwsze Targi, na których — biorąc generalnie — nie było zastrzeżeń jakościowych ze strony handlu.

Obserwując Targi „Wiosna-75” można było zauważyć także zmiany w stosunkach pomiędzy handlem a przemysłem. Zatarła się właściwie granica odpowiedzialności za zaopatrzenie rynku. Kiedyś przemysł proponował wzory i ilości dostaw, jakie przewoził, a handel albo to kupił,

albo narzekał, że tych towarów, które są potrzebne na rynku, nie ma w ekspozycji. Teraz, z jednej strony producenci stali się w stosunku do handlu bardziej „agresywni”, organizując liczne pokazy mody, urządzając degustacje, szeroko reklamując swoje towary (przemysł zdaje się być obecnie pewniejszy trafności swoich propozycji), z drugiej strony handlowcy wystąpili w wielu branżach także ze swoimi wzorami, pokazując fa brycznym projektantom o co klientowi chodzi. Rezultaty już są w postaci takiej właśnie targowej kolekcji.

Ta wspólna odpowiedzialność za zaopatrzenie rynku nie kończy się z zamknięciem Targów. Handlowcy i producenci, już tutaj w Poznaniu, umówili się na następne, dodatkowe spotkania, gdzie na wokalnie znajdują się przede wszystkim sprawy zwiększenia do staw.

Targi pozwoliły wychwycić także negatywne zjawiska, mające wpływ na ogólny obraz rynku. Przedstawiciele prasy słyszeli wielokrotnie narzekania handlowców na pewne decyzje wydawane w niektórych województwach przez lokalne władze, a zabraniające zakładom spółdzielczym czy terenowym sprzedaży wyrobów poza teren województwa. Tak było na przykład w województwie łódzkim, wrocławskim, zielonogórskim, w Warszawie. Na pewno nie sprzyja to właściwemu stosunkowi na rynku.

Ogólna atmosfera pośpiechu (przecież większość oferty sprzedano w ciągu dwóch pierwszych dni) także nie sprzyjała handlowcom. Wśród masy towarów dobrych, zakupionych na Targach, znalazły się zapewne i takie, które swoim standardem nie pesują do naszych przyzwyczajeń.

Były te Targi na pewno kolejnym przybliżeniem do pełnego zaspokojenia naszych potrzeb. Nie tak dawno mieliśmy poważne trudności i z jakością i z ilością produkcji. Dzisiaj, wiele z nich zostało rozwiązanych, na następne rozdział kolej może za rok lub dwa.

ZASTĘPCA

JAN KORZENIEWSKI

## Głos Wielkopolski pisał przed 30 laty

„Granice Polski” — to tytuł artykułu wstępnego w wydaniu z 13 marca 1945 r. Czytamy w nim m. in.: „Odra i Nisa — oto linia granicy zachodniej — która obecnie jest na ustach całego społeczeństwa polskiego. To jest minimum, do czego mamy niezaprzeczane prawo”.

W tym samym numerze ogłoszono warunki wymiany pieniędzy niemieckich na polskie w relacji 2 marki = 1 złoty. Zamieszczono też obszerny raport wysłannika redakcji z dawnego obozu karnego w Żabikowie.

Następnego dnia, 14 marca, depesze donosiły o kolejnych sukcesach Armii Czerwonej nad Odrą i w rejonie Pomorza, a także o postępie armii sojuszników na zachodzie Europy.

Agencja „Polpress” (dzisiejszy PAP) ogłosiła tego dnia, że w początkach kwietnia Polacy otrzymają prąd i gaz. Z innej notatki wynikało, że w mieście obowiązywało nadal wieczorami zaciemnianie okien.

15 marca „Głos”, który od tego dnia kosztował 50 gr, donosił m. in., że w Kaliszu uratowano jedyną w Polsce obraz Rubensa pt. „Zdjęcie z krzyża”. W Poznaniu otwarty podwoje dwa dalsze gminazja żeńskie, pracuje już 50 zakładów fryzjerskich. Otworzył też swe podwoje pierwszy hotel — „Royal” (obecnie

„Lech”) przy ul. Czerwonej Armii 3.

Zapowiedziano w numerze z 16 marca, iż w Poznaniu zorganizował się Sąd Specjalny, który rozpatrywać będzie sprawy Niemców oskarżonych o zbrodnie wojenne i inne przestępstwa przeciw narodowi polskiemu.

Jedną z notatek miejskich postulowała utworzenie w Poznaniu politechniki, natomiast z innej informacji wynikało, że trwają przygotowania do otwarcia sezonu w Teatrze Polskim.

17 marca „Głos” zamieścił relację Stanisława Rocha-Kowalskiego z walk o Wai Pomorski.

W jednej z notatek poinformowano, że linia tramwajowa nr 4, która kursowała początkowo tylko od ul. Palacza do ul. Berwińskiego, została już przedłużona do Mostu Untwer syteckiego. Tramwaje będą na linii już kursować po dwóch torach — pisał reporter.

Niedzielną — poniedziałkowe wydanie z 18/19 marca zawierało m. in. artykuł pt. „3 miliony wymordowanych woła o sprawiedliwość”. Była to pierwsza odpowiedź nieznanego autora na apel redakcji, o publikowanie kilkanaście dni wcześniej, o przesłanie wspomnień z okresu okupacji hitlerowskiej. (ec)

STRONA

GŁOS — 19 III 1975

**Stowo**  
**· NA ·**  
**SPOR**  
**TOWO**

*Arbiter*

Gorzkie bywa życie sędziego, bo bezlitośni są ci, którzy go „na gorąco” oceniają. A jednak żaden arbiter nie opuszcza swego posterunku w czasie zawodów. Nawet wówczas, gdy ktoś z widzów przypomina mu o kałozach („Sędzia, kałoz!”) lub wzywa do jakiegoś dziwnego zajęcia („Sędzia, kanarki doć!”), ani też wtedy, gdy rozlega się niecierpliwy okrzyk: „Sędzia, do telefonu!”. Chocby był to nawet telefon od żony...

**KOS**

## Gimnastyczki z 5 państw zobaczymy w „Arenie“

## Rugby

## Polonia samodzielnym liderem ekstraklasy

Mecz do którego nie doszło z niewyjaśnionych przyczyn był spotkaniem zaległym. Inaugurując rozgrywkę rundy wiosennej Polonia wyjechała do Mińska - by zmierzyć się z ... Mazovią. Nie jesteśmy wcale tacy pewni, czy do tego spotkania dojdzie, bowiem za wodniczy z Mińska mają „dzłwna awersję” do podopiecznych trenera Króla. Szadymy, iż delikatnie mówiąc skandaliczna postawa Mazovii zostanie wyjaśniona, bo wlem to, iż Polonia przewodzi stawce rugbyistów nie może być związane z zdobywaniem punktów bez walki. Nie o to zawodził kom Poloni chodzi, nie jest to tym z pewnością zainteresowani Polscy Związki Rugbyistów. (ask

# Quo vadis... kibicu?

Reasumując należy powiedzieć, iż w tej materii nie jest dobrze i wszystkim powinno zależeć na zmianie status quo, bo przecież kibice to także my sami. (1037)

**JERZY LASKOWSKI**  
Poznań

A w miejscach publicznych występów (nie tylko sportowych) trzeba zaostrzyć kontrolę wobec niektórych kibiców. Głównie myślę o alkohol. Pisze autor, że powszechnym zjawiskiem staje się odbieranie (do depozytu) butelek w łódki przed wejściem na stadion, czy halę. Otóż to. Przecież to jest chyba zabawa w walkę z alkoholizmem (słyszałem też o praktykach takich depozytów w izbach wytrzeź-

wień!). A nie „laska” wódkę skomfiskować i jeszcze „wlepić” solidny za to mandat? Dlaczego tu MO nie wyżywa się w swej pracy i obowiązkach? Dlaczego w ogóle jest jej często zbyt mało na stadionach czy w halach sportowo-widowskowych? Wołanie na pomoc MO wtedy, gdy kogoś biją lub gdy pękają na boisku petardy czy świece dymne — to już ostateczność, a właściwie przystawkiowa „musztarda po obiedzie”... (1015)

TADEUSZ POPIEL  
Poznań

Jestem także kibicem — mieszkam ponad 25 lat poza granicami mojego regionu (Wielkopolski). Z utęsknieniem, czekałem na powrót, by już nigdy nie opuścić żadnego meczu. Byłem jednak zaskoczony postawą niektórych kibiców (czy w ogóle można ich tak nazwać?). Rozumiem, że trąbie nie i pozorowanie alarmu ppoż. jest już nawykiem, mimo że wielu prawdziwych kibiców ucieka jak najdalej od takich „entuzjastów”. Ale co ma z kibicowaniem wspólnego opróżnianie butelek i ich rozbijanie na stadionie? Zazwyczaj towarzyszy temu ordynarne „rzucanie mięsem”. A przecież na stadion po emocje przychodzą i młodzi chłopcy i dziewczynki czy nawet dorosłe kobiety. I co? Jaki mają obraz, jaki przykład?

Kocham piłkę nożną i myślę, że jest nas wielu, którym na sercu leży dobro wielkopolskiego futbolu. Będziemy wszystko robić, by się za nas piłkarze nie musieli rumienić. Tym bardziej, że Wielkopolska piłka nożna długo pukała do bram I ligi.

Apeluje do wszystkich rozsądnych kibiców naszego regionu: bądźmy wierni tradycji, że kibic to też sportowiec. (1016)

FRANCISZEK FILIPIAK  
Kórník

Wyrzaski, ryki trąbek itd. na stadionach przypominają raczej menażerię niż stadion i kulturalnych kibiców. Denerwuje to widzów, a coś do piero publiczność na stadionie i samych zawodników.

Często oglądam boks. Polacy także walczą na obcych arenach i pomyśleć, że gdy uda się przeciwnikowi uderzyć polskiego boksera natychmiast roznęła się krzyk, ryk i dopinanie swego pupila. Polak może być dobrym „fachowcem”, ale te krzyki (zrozumiałe) wyprowadzają go z równowagi, zniechęcają do dalszej walki, w tym zgiełku nie może się skoncentrować. A o to tylko kibicom przeciwnika chodzi.

W sporcie powinno się wszystko przyjmować — zwycięstwo i porażki jak w „loterii”. Nie mieć żalu i nienawiści, gdy się komuś nie uda zwyciężyć. Przecież stać nas na kulturę na stadionach, arenach itd., a także na to, aby niedyscyplinowanych kibiców z trybun usunąć. (100)

HELENA KOSOWICZ  
Dolsk

Im krótszy list do redakcji,  
tym większą ma szansę druku.  
Anonimów nie publikujemy.  
Zastrzegamy prawo skracania  
korespondencji. Nasz adres:  
„Głos Wielkopolski” skrytka  
pocztowa 1074 60-959 Poznań.

STRONA

GŁOS - 19 III 1975

**WIESŁAW LUCZAK**  
**Komunikat**  
**Totalizatora Sportowego**

P. P. Totalizator Sportowy za-  
wiadamia, że w zakładach piłkar-  
skich z dnia 15/16 bm., stwierdzo-  
no:

Liga angielska: 8 rozw. z 12 traf.  
— wygr. po 51.150 zł; 152 rozw. z 157 traf.  
— wygr. — wygr. po 2.691 zł; 1.576 rozw. z 10 traf. — wygr. po 259 zł.

Liga polska: 7 rozw. z 12 traf.  
— wygr. po 34.703 zł; 131 rozw. z 11 traf. — wygr. po 1.854 zł; 998 rozw. z 10 traf. — wygr. po 243 zł.

Premiowana końcówka banderoli: 5795.



## Tajniki czarnych pól<sup>(4)</sup>

**K**reśląc rys historyczny najstarszej gry cywilizacji, jaką są warcaby, pisaliśmy o jej wielostronnych walorach. Systematycznie uprawiana, kształtuje ona wyobraźnię, wyrabia cierpliwość, a w powiązaniu z bogactwem i różnorodnością kombinacyjnych motywów dostarczyć może wiele zadowolenia jej zwolennikom.

Nieprzypadkowo czas wolny poświęcali warcabom ludzie wybitni. Wilhelm Liebknecht (ojciec Karola) w swoich wspomnieniach o Karolu Marksie pisał: „Maks często grał w warcaby. Osiągnął takie mistrzostwo w grze, że trudno było wygrać z nim partie”.

Gry w warcaby pasjonowali się: Piotr I, Suworow, Karol Darwin, Jean-Jacques Rousseau, Lew Tolstoj. Napoleon Bonaparte woził z sobą warcaby na wojenne wyprawy.

W pierwszej połowie XVIII wieku powstała na użytek międzynarodowy odmiana warcabów rozgrywanych na szachownicy stupałowej. Warcaby te znane są w świecie pod nazwą Polskiej Gry.

Na stołowej warszawicy gra się 20 białymi i 20 czarnymi bierkami (kamieniami) ustawiając je w pozycji wyjściowej w czterech rzędach po pięć, na czarnych polach. Wbrew pozorom przepisy Polskiej Gry niewiele różnią się od przepisów warszawskich rosyjskich (klasycznych) rozgrywanych na zwykłej 64-polowej szachownicy. Istota grz jest ta sama. Natomiast Polska Gra kryje w sobie możliwość nieporównanie większej liczby wariantów i kombinacji. Siłą faktu przebieg partii w Polskiej Grze trwa dłużej i jest bardziej pasjonujący.

Trzy zasady odróżniają Polską Grę od warcabów klasycznych. Dotyczą one bicia bierek.

1. „Prawo wiążomości”. Gdy istnieje kilka możliwości bicia, należy wykonać takie posunięcie, w którym bije się największą liczbą bieriek.
2. Jeśli kamień w trakcie bicia bierki osiąga pole przemiany na damkę i ma możliwość dalszego bicia (jako kamień), to w tym samym posunięciu bije dalej, pozostając nadal kamieniem.
3. Jeśli kamień w trakcie bicia bierki osiąga pole przemiany na damkę i dalej bić nie może, to staje się damką. Jednak bierka ta uzyskuje prawa damki dopiero po wykonaniu ruchu, przeciwnika.

96 reprezentantów szkół podstawowych przeszło już pierwszy stopień wtajemniczenia w arkaną Polskiej Gry. Wystąpili oni, zarówno chłopcy, jak i dziewczęta, w rozgrywkach dzielnicowych turnieju „Głos Wielkopolskiego”. Jutro zaś w Ośrodku „Czarna Biera” Wildeckiego Domu Młodzieży rozpoczną się rozgrywki finałowe w Polskiej Grze. Zawodnicy otrzymają do własnej dyspozycji stupolowe warcabnice stanowiące upominki dla uczestników naszego turnieju.

Z. K.

## Sanatorium pod ziemią

Według legendy, księżniczka Kinga córka króla Węgier, Beli IV, wyjeżdżając z Węgier by zostać żoną polskiego króla Bolesława Wstydliwego — posłuszna rodzinnemu nakazowi — wrzuciła swój pierścień zaczepiony do słonego źródła, skąd czerpano wodę do warzenia soli. W drodze do Krakowa zatrzymała się ze swym orszakiem w Wieliczce i kazała wdrążyć studnię, w której natrafiono na sól kamienną. W pierwszej wydobytej bryle górniczy wieliczki mieli odnaleźć pierścień księżniczki wrzucony... do źródła na Węgrzech. Przypomina tę legendę wykuta w blokach solnych kompozycja przedstawiająca moment, kiedy szczęśliwy górnik zwraca księżniczkę jej odzyskany pierścień...

Tyle legenda. A co mówi rzeczywistość?

Kopalnia soli kamiennej w Wieliczce jest najstarszą z kopalni w Europie. Już w IX wieku warzono tu sól z wody czerpanej ze źródeł słonych, następnie natrafiono na sól kamienną, którą w XIII w. rozpoczęto eksploatować metodami górniczymi. Najstarszy z zachowanych szybów — „Regis” — pochodzi z 1253 r., natomiast szyb Daniłowicza, którym turyści udają się pod ziemię, zaczęto zgłębiać w 1638 r.

„Małym miasteczkiem u wielkiej soli” nazwał Wieliczkę prof. Alfons Długosz, twórca muzeum historii krakowskich żup solnych. Określenie to dzisiaj nie odpowiada już faktom, bowiem kopalnia jest przede wszystkim ośrodkiem turystycznym, a stałe się także... uzdrowiskiem. Trudno powiedzieć, czym Wieliczka wzbudza dziś większe zainteresowanie w świecie: 1000-letnią tradycją kopalni soli i unikalnym muzeum historii „białego górnictwa” czy — działającym od kilkunastu lat podziemnym sanatorium, leczącym choroby astmy oskrzelowej?

Na pewno wielką atrakcją są legendy i historia o czym świadczą liczba 600-700 tysięcy turystów krajowych i zagranicznych odwiedzających rokrocznie podziemie kopalni. Ale równocześnie, niemal z całego świata, do wielkiego sanatorium „Kinga” napływają listy z zapytaniami o możliwości leczenia. Na razie możliwości te są jeszcze skromne.

W podziemiach kopalni na głębokości 200 metrów wydzielono komory, do których nie docierają oczywiście ani turyści, ani górnicy i które zagospodarowano dla celów leczniczych. Ale... nie mogą one przyjąć jeszcze zbyt wielu kuracjuszy. W ciągu 16 lat działalności tej placówki leczono tu ponad 3 tys. osób. Pensjonariusze mieszkają oczywiście na powierzchni, spędzając co dziennie kilka godzin w podziemiach kopalni, gdzie panuje specjalny mikroklimat oraz jedyną temperaturę i ciśnienie bez względu na porę roku. Te naturalne warunki wywierają wręcz zbawienny wpływ na zdrowie i na choroby. W 1975 r. możliwości lecznicze Wieliczki zwiększa się gdyż liczba łóżek w sanatorium wzrosła z 33 do 100. Powstał nie tylko zakład przyrodolecznictwa, gabinety lekarskie i zabiegowe, a w podziemiach kopalni do celów terapii przystosuje się nowe komory.

Równocześnie trwają prace nad planami dalszej rozbudowy sanatorium. Realizację ich zamierza się rozpocząć po 1977 roku. Przewiduje się budowę 4 dużych pawilonów sanatoryjnych o 800 łóżkach oraz dalsze zagospodarowanie części podziemnej sanatorium. Metody lecznicze, stosowane w Wieliczce pod kierunkiem doc. dr. Mieczysława Skulimowskiego, wzbudzały zainteresowanie lekarzy innych krajów. M. in. Włoch, gdzie wzorując się na Wieliczce planuje się wykorzystać podziemnych solanek na Sycylii dla celów leczniczych.

KAZIMIERZ PRZEŹDZIECKI

## Od Lenino do Poznania

Był maj 1943 roku. W kołchozie Komorówka w północnym Kazachstanie było cicho i smutno. Mężczyźni już drugi rok wojowali, we wsi zostali starcy i kalecy. Wszystkie prace spadły na barki kobiet. Tylko wieczorami i to nie co dzień znajdowały trochę czasu by przysiąść na przyzbach i pogwarzyć o tych, którzy na froncie. Tu również mieszkała 100-osobowa grupa Polaków przywiezionych z Wileńszczyzny.

— Mamo! Mamo, posłuchaj co piszą w „Komsomolskiej Prawdzie”. Rząd radziecki przychylił się do prośby Związku Patriotów Polskich w ZSRR i udzieli pomocy w tworzeniu Armii Polskiej. Przyjmują mężczyzn i kobiety. Mamo, jadę razem z Tadeuszem...

Michalina Żurowska wiedziała, że na nic zda się dyskusja z córką Jadwigą. Zresztą będąc na jej miejscu, podjęłaby taką samą decyzję. — Będzie bezpieczna, pojedzie z bratem. Drugi, młodszy zostanie ze mną — myślała.

Tak rozpoczęła swój marsz do wolnej ojczyzny Jadwiga Żurowska. Trochę było kłopotu w Rejonowej Komendzie w Wołodarowie. — Siedemnaście lat? Dziewczyna? Do wojska?... Wszystko zakończyło się szczęśliwie i Jadwiga wraz z bratem Tadeuszem znalazła się w transporcie z Pietropawłowska do Siedlca.

10 czerwca 1943 roku witały Siedlce wchodzących ochotników, między którymi znajdowała się Jadwiga. Chwile wielkich wzruszeń. Kobiety były wiele. Przydzielono je oczywiście do kobiecego batalionu im. Emilii Plater. Umundurowano. Mundury męskie. Najważniejsze dla dziewcząt było to, że na męskich czapkach były orzełki.

Dowódca kobiecego batalionu, porucznik Aleksander Matczak z niepokojem patrzył na przydzieloną mu gromadę dziewcząt. Były szczupłutki i słabe. Czy wytrzymają tempo szkolenia? Jak będą zachowywać się na froncie? Ale już po kilku dniach okazało się, że

te małe dziewczątka są uparte i zadziorne, a w szkoleniu otrzymują lepsze oceny niż doświadczony chłopcy. Wszyscy zaczęli odnosić się do nich — do „platerówek”, bo tak je potocznie — nazywano — z szacunkiem, a nawet z czułością.

Jadwigę wcielono do plutonu łączności. Całymi dniami pod kierunkiem dowódcy podchorążego Stefana Rudomina dziewczęta zgłębiały tajniki wojskowej łączności, uczyły się strzelania, taktyki, zachowania się w warunkach bojowych. W namiocie obok Jadwigi spała córka Wandy Wasilewskiej. Wieczorami, jak to zwykle między kobietami, toczyły się rozmowy, co to będzie, jak znajdą się w kraju, jak je będą witać, w co się ubiorą. Ale droga do kraju jeszcze była daleka.

Potem nastąpił pamiętny bój dywizji pod Lenino.

— Byłam w pierwszej linii naszych okopów. Przede mną jak na dłoni leżała cała dolina Miereli. Widziałam, jak szli do boju nasi chłopcy, jak padali, jak podnosili się, by przeć naprzód. Telefon dzwonił bez przerwy. Obsługiwałam go mechanicznie. Nie pamiętam, kto i co mówił. Dopiero po wycofaniu nas z linii frontu zaczęłam normalnie myśleć.

I wreszcie przyszedł ten dzień, gdy z karabinem, wkroczył żołnierz polski na własną ziemię. Radość wejścia oddziałów do wolnego Lublina przyćmił widok Majdanka. Tam nawet najbardziej zatwardziali żołnierze nie mogli uniknąć wzruszenia. A potem dalej, na zachód, przez Warszawę, Bydgoszcz, Jastrowie, Wałcz, Kołobrzeg i wreszcie Berlin — miasto, do którego kierunku wytyczyły wszystkie drogowskazy, napisy na sa-

mochodach, na pociskach, na bombach. W dawnej posiadłości Goebelsa w Wandlitz rozłożył się sztab pułku, w którym służyła Jadwiga. Jakże wielką radość przeżyli wszyscy, gdy nadeszła wiadomość o zakończeniu wojny. Przeszły lata tułaczki. Na ich powrót, na pracowite ręce czekała wolna ojczyzna.

Plutonowy Jadwiga Żurowska cywilną sukienkę włożyła dopiero w lutym 1946 roku w Katowicach. I tak zamknął się jeden rozdział w życiu młodej kobiety. Rozdział ważny i pamiętny, chociaż może nieco przeciwny naturze kobiecej, nie nawykłej przecież do walk i krwi. Ale wtedy tak trzeba było.

— Z tego okresu — wspomina Jadwiga — pozostały mi do dzisiaj przydatne nauki i umiejętności: poczucie samodzielności, sztuka i potrzeba współżycia z ludźmi.

Pięcioletni pobyt w Zielonej Górze wykorzystała Jadwiga na ukończenie szkoły średniej i podjęcie pracy. W 1951 roku już jako mężatka Jadwiga Kowalczyk przyjechała z mężem do Poznania i natychmiast rozpoczęła pracę w Zakładach H. Cegielski. W bieżącym roku za udział w walkach i za działalność zawodową i społeczną otrzymała Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

— To już 23 lata — wspomina — minęły od chwili, gdy po raz pierwszy przekroczyłam próg HCP. Rośliśmy razem z zakładem. Obecnie nie wyobrażam sobie zmiany lub zrezygnowania z pracy. Od lat pracuję również w Zakładowej Komisji Rozjemczej, a od czasu powstania koła ZBoWiD-u przy naszych zakładach (liczy obecnie 415 członków) należę do niego. Czy umiem godzić pracę zawodową i społeczną z obowiązkami gospodyni domu, żony i matki? Czasami trudno, ale można. Sądzę, że najważniejsze jest ułożenie w domu stosunków na prawach współpartnerstwa, wzajemnego zrozumienia i życzliwości. Ta życzliwość jest potrzebna na co dzień i nie tylko w domu, ale także w zakładzie pracy, w którym spędza się przecież połowę życia. Ona decyduje o prawidłowości w rozwiązywaniu nawet najtrudniejszych konfliktów. Tu przydaje się również doświadczenie, które zdobyłam na drodze z Lenino do Poznania...

JERZY KNAPIK



Pamiątkowe zdjęcie tuż po zakończeniu działań. Jadwiga Kowalczyk (pierwsza z lewej).

Fot. — „Głos”

Co jedenasty zatrudniony w naszej gospodarce narodowej — to pracownik handlu bądź gastronomii. Jest ich łącznie około miliona osób! Co drugi spośród nich nie ma jeszcze 30 lat. 3/4 ogółu handlowców stanowią kobiety.

Ta wielka kadra pracownicza robi, albo (będzie to ściślej określone) — ma robić duże interesy. Przez ich ręce przejdzie przecież np. w tym roku ogromna ilość towarów wartości ponad 750 mld zł. Tegoroczne obroty będą wyższe od ubiegłorocznych znów o przeszło 10 proc., a podobny postęp zanotowano w 1974 w stosunku do 1973 roku.

Sprawną sprzedaż — to podstawowe zadanie handlu, to źródło zysków naszej gospodarki to poprawa życia ludności. Nie zawsze dostrzegamy rosnące znaczenie handlu, a więc tego, co zowie się obrotem towarowym we współczesnej gospodarce kraju. A przecież w 9 państwach Europy zachodniej, należących do EWG, handel, zatrudniający 13 mln osób, wysunął się pod względem liczebności załóg na drugą pozycję po przemyśle! Podobny proces obserwujemy także w wielu krajach socjalistycznych. Dla przykładu — w Związku Radzieckim udział handlu w tworzeniu dochodu narodowego sięga już przeszło 11 proc., wykazując stałą tendencję wzrostową.

Na całym świecie następuje koncentracja działalności handlowej, coraz szerzej stosuje się mechanizację, nowoczesną technikę obliczeniową, lepsze metody sprzedaży i reklamy oraz zarządzania przedsiębiorstwami.

W tym aspekcie również my musimy inaczej spojrzeć na rolę, a zatem i na niedomagania naszej organizacji handlu.

Rzecz pierwsza: wykorzystanie każdej godziny pracy sklepów. Tak się

### Bez komputera

## INTERESY

jakoś przyjęło, że jeśli w określonym zakładzie przemysłowym powstają nie zaplanowane przestoje (np. wskutek awarii maszyn), to ciskamy gromy na balagan, na brak odpowiedzialności, itd. itp. Bo każda godzina bezczynności urzędnika, wydziału lub całego przedsiębiorstwa przynosi niepowetowane straty...

A przerwy w pracy sklepów? Do tego przywykliśmy. Mimo że i w tych przypadkach mamy do czynienia z poważnymi uszczerbkami materialnymi, że nie wspomnę o szkodach społecz-

nych. Niestety, nazbyt często widujemy placówki handlowe zamknięte na trzy spusty... Ot, choćby tabliczki z napisem „przyjęcie towaru” i sklepy nieczynne z tego powodu przez długie godziny. Ta przedziwna praktyka, istniejąca od wielu lat, musi wreszcie być zlikwidowana.

Są na szczęście pierwsze jaskółki pozytywnych zmian. Rozpoczęto mianowicie zaopatrywanie sklepów poza godzinami pracy, a więc bardzo wcześ-

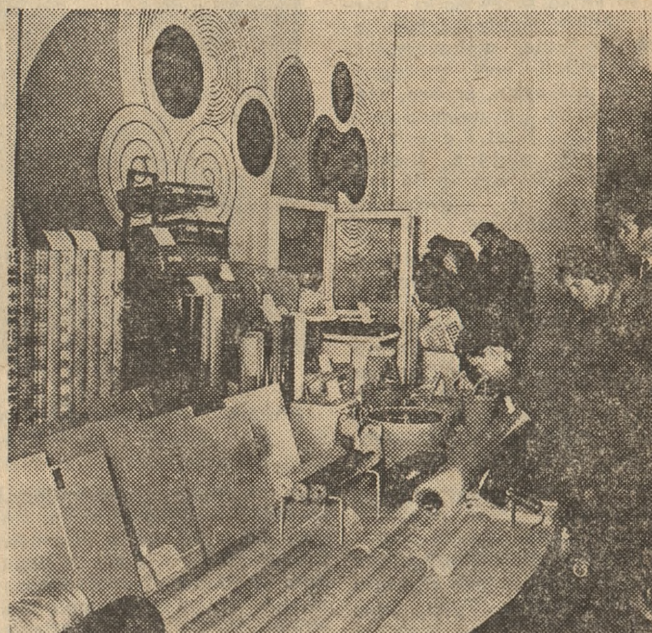
nie rano, wieczorem — po zamknięciu sklepów i częściowo nocą. Szybkie upowszechnienie tego systemu jest pilnym zadaniem, warunkuje bowiem wykonanie zwiększonych planów handlu. Zaskakujące jest to, że najbardziej aktywnym propagatorem tego systemu są nie sklepy, lecz przedsiębiorstwa Zjednoczenia Transportu Handlu Wewnętrznego, jako wyłączny zaopatrzeniowiec sklepów handlu państwowego i spółdzielczego w miastach. Ułatwia on prace dostawcze, przyspie-

## Targi w obiektywie

Dzisiaj kończą się Targi Krajowe „Wiosna — 75”. Tym, którzy sami nie obejrzeliby ekspozycji pomoże w tym kamera naszego fotoreportera.



Pod hasłem: „Z PTTK szlakami wodnymi po radość i słońce” — Zrzeszenie Gospodarki Turystycznej PTTK Miastko i Augustów oferują żagłówki, łodzie i ślizi.



W ekspozycji przemysłu chemicznego znalazło się sporo nowości. Powodzeniem cieszyły się nowe wzory tapet, naczyń plastikowych i wyposażenia łazienki z tworzyw sztucznych.



Po trzech dniach Targów, na stoisku Sieradzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Terenowego „Terpol”, prawie na wszystkich modelach napisy „sprzedane”. Dwie umowy zawarło to przedsiębiorstwo z poznańskimi kontrahentami. (za)

Fot. (3) — H. Kamza

sza ich wykonanie, wpływając równocześnie na zmniejszenie kosztów.

Unowocześnienie dostaw jest w tym roku w handlu jedną z pierwszych pozycji w rejestrze spraw do załatwienia. Dysponując skromną siecią placówek, nie można bowiem dłużej tolerować przerw w sprzedaży.

To samo dotyczy drugiej plagi naszego handlu — jaką są częste i przedłużające się w nieskończoność „remanenty” w wielkich, średnich i małych placówkach handlowych. Nigdzie bodaj nie przeprowadza się „kontrolnego spisu towarów” w godzinach normalnej pracy sklepów. Jest to chyba nasza, polska i — dodajmy — niechlubna tradycja. Wydaje się, że i te czynności trzeba jak najszybciej przesunąć na godziny wieczorno-nocne lub poranne, a tylko w wyjątkowych przypadkach zamykać poszczególne stoiska lub sklepy (np. wówczas, gdy podejrzewa się duże nadużycia gospodarcze).

Tylko w warunkach pełnego wykorzystywania dnia roboczego można będzie mówić o tym, że nasz handel robi dobre interesy i że społeczeństwo jest zadowolone z jego działalności. Oby stało się tak jak najszybciej!

TADEUSZ SAPOCINSKI

Z pracowni poznańskich naukowców

## Ziemie rzadkie nie są wcale rzadkie

Cer, praeodym, neodym, nie występujący nigdzie na ziemi, otrzymany w latach pięćdziesiątych w wyniku sztucznych przemian jądrowych promety, samary, europ, gadolin, terb, dysproz, holm, erb, tul, iterb i lutet, stanowiące grupę tzw. lantanowców, a ponadto lantan, skand oraz itr. W szkolnych tablicach układu okresowego pierwiastków ich nie znajdziecie. Uzyskały nazwę ziem rzadkich z łac. *terre raras*. Nazwę mylącą, jako że z pojęciem „ziemi” kojarzymy albo naszą planetę albo po prostu glebę. Kiedyś jednak wszystkie tlenki metali nazywano „ziemiami”, co w tym jednym przypadku przetrwało w naszym języku do dziś. Początkowo wydawało się, że są to pierwiastki bardzo rzadkie, dokładniejsze jednak badania wykazały, że na przykład cer występuje częściej niż cyna, srebro, ruten czy wolfram, a najrzadsze z nich: terb, lutet i europ — częściej niż platyna i złoto. Sek w tym, że występują zawsze razem i niezmiennie trudno je rozdzielić.

Układ cząstek elementarnych, jakim jest atom danego pierwiastka chemicznego, składa się z dodatnio naładowanego jądra i z powłok ujemnie naładowanych elektronów. Własności chemiczne pierwiastków zależą wyłącznie od struktury ich powłok elektronowych.

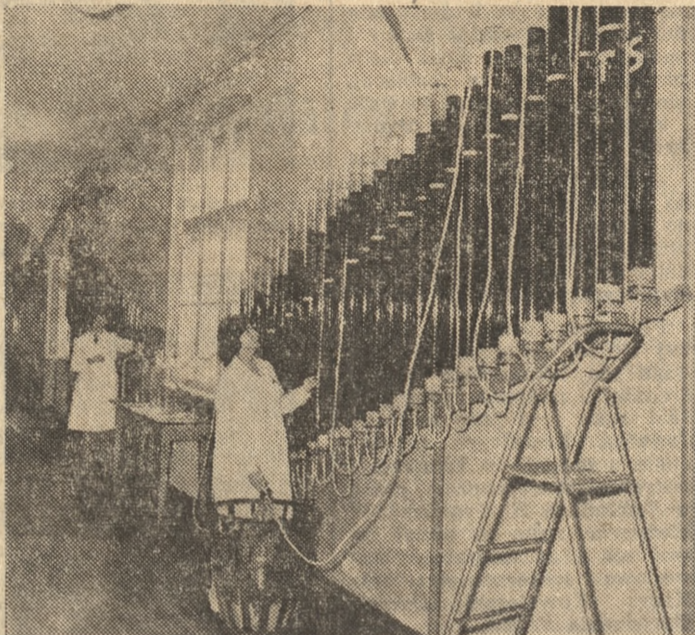
Cecha charakterystyczną pierwiastków ziem rzadkich jest identyczna budowa ostatniej powłoki elektronowej, decydującej o reakcjach chemicznych pierwiastka. Tych reakcji używa się do rozdzielania pierwiastków występujących razem, w postaci jakiegoś związku chemicznego. Ponieważ reakcje chemiczne w przypadku ziem rzadkich przebiegają niemal identycznie, ich rozdzielanie było niesłychanie trudne, choć ich własności fizyczne (np. barwa) są zdecydowanie różne.

Lantanowce intrygują chemików od dobrych 180 lat. Po blisko stu latach doświadczeń zdolano niektóre z nich wydzielić, ale w sposób daleki od doskonałości. Do drugiej wojny światowej jedynym przedstawicielem tej grupy, który znalazł zastosowanie praktyczne, był cer. Stop zawierający 70 procent ceru i 30 procent żelaza, dający iskry w wyniku pocierania, był używany w zapalniczkach. Karierę zaczęły po II wojnie światowej, kiedy to odkryto, że spora ich część występuje w produktach rozpadu uranu (reaktor, bomba atomowa).

Dla odizolowania poszczególnych pierwiastków ziem rzadkich próbowano wykorzystywać bardzo niewielkie różnice w ich rozpuszczalności. Stosowano tzw. krystalizację frakcyjną (wydzielanie się substancji w postaci kryształów z przesyconego roztworu).

Proces to niesłychanie żmudny i długotrwały, wymagający nieraz powtarzania tej czynności ponad 20 000 razy. Dopiero w ramach tzw. Manhattan Projektu, rozpracowanego zagadnienia związane z pierwszą bombą atomową, prof. Spedding w Stanach Zjednoczonych spróbował odizolować pierwiastki ziem rzad-

wa Borkowskiego zespołu, wpisanym w Roku Nauki Polskiej do Księgi Czynów i Osiągnięć, jest uzyskanie efektywnej metody otrzymywania tlenku itru, stanowiącego przedmiot zainteresowania wielu państw całego świata. Służy on bowiem m. in. jako luminator czerwony do telewizji kolorowej. Obecnie poz-



Technik chemik Janina Chalupka oraz technik chemik Janina Kaczmarek w czasie zajęć.

Fot. — H. Kamza

kich metodą jonowymienną. Metoda ta zdała egzamin, stosuje się ją m. in. w Pracowni Pierwiastków Ziem Rzadkich Zakładu Chemii Nieorganicznej Instytutu Chemii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Wygląda to nawet dość malowniczo. Szkłane kolumny, zawieszone ukosem na ścianach, na pierwszy rzut oka przypominają piszczałki organów. Wypełnia je biaława substancja, tzw. jonit, mający zdolność wymiany własnych jonów (atomów lub ich grup obdarzonych elektrycznym ładunkiem) na inne jony, znajdujące się w środowisku otaczającym. Przez te kolumny przepuszcza się roztwór środka stanowiącego związek kompleksowy z pierwiastkami ziem rzadkich. W wyniku zachodzących reakcji pierwiastki te są wymywane, przy czym szybkość tego procesu jest różna dla różnych pierwiastków. Zbierając frakcje (części) wycieku można uzyskać rozdzielone mieszaniny; wystarczy już tylko pierwiastki wytrącić i przy pomocy spektrografu, umożliwiającego pomiary widm optycznych, zidentyfikować. Proces rozdzielania pierwiastków trwa około 6 tygodni.

Obecnie w poznańskiej Pracowni Pierwiastków Ziem Rzadkich otrzymano 12 tych rzadkich pierwiastków w stanie czystym, pozostałych nie wyodrębniono w dostatecznych ilościach z braku sprzętu. Efektem kilku lat pra-

cy i zarazem największym osiągnięciem kierowanego przez prof. dr. hab. Bogusława Borkowskiego Pracowni Pierwiastków Ziem Rzadkich jest jedynym krajowym producentem tego tlenku. Otrzymuje go około 100 kg rocznie, podczas gdy potrzeby sięgają 30 ton...

Jedenastoosobowy zespół, kierowany przez prof. dr. hab. Bogusława Borkowskiego, koncentruje się obecnie na jednym z najrzadszych lantanowców, europie, którego oddzielenie od reszty jest szczególnie trudne, zaś zastosowanie praktyczne znaczne, m. in. również dla potrzeb telewizji kolorowej.

Poznańska pracownia nie jest jedyną tego typu placówką w Polsce. Ziemi rzadkie znajdują się w kregu zainteresowań Instytutu Badań Jądrowych, prace w tym kierunku prowadzone są również na Uniwersytecie w Lublinie. Poznański zespół ma jednak na tym polu — jak dotychczas — osiągnięcia największe.

BOGNA WOJCIECHOWSKA

Już nasze babcie powtarzały objadającym się bez umiaru wnukom: jeśli chcesz długo i w zdrowiu żyć, śniadanie jedz jak król, obiad jak sługa, a kolację jak żebrak. Tymczasem to proste zalecenie powszechnie lekceważymy. Lubimy jeść smacznie i dużo, asekurując się twierdzeniem, że to właśnie nasz organizm, znający swe potrzeby biologiczne, sygnalizuje uczuciem łaknienia na określone produkty. Tymczasem jest to na gruntu błędne.

Apetyt na „puste kalorie”, a więc tłuszcze, cukier, białe pieczywo, coraz bardziej powszechny zarówno wśród dzieci, młodzieży, jak i dorosłych powoduje, że nasz organizm otrzymuje w konsekwencji mniej niezbędnych, pełnowartościowych białek, składników mineralnych, witamin. Preferujemy na ogół cukier, mięso, tłuszcze, zapominając, że dzienna racja pokarmowa, oparta głównie na produktach zwierzęcych, obfituje w cholesterol, którego zwiększone spożycie sprzyja rozwojowi miażdżycy. Nadmiar tych składników z jednoczesnym rezygnowaniem z produktów obfitujących w niezbędny dla dobrego trawienia błonnik, razowe

Poznań przez długie lata nie miał szczęścia do wielkiej chemii. Istniały u nas wprawdzie zasłużone zakłady przemysłowe stosujące procesy chemiczne, zakłady o wieloletniej tradycji i morze fabrycznej znanej szeroko nie tylko w kraju, takie jak „Stomil”, „Centra”, „Lechia”, „Pofla”. Ale perspektywy rozwojowe starych zakładów, często ze względu na lokalizację, wysłużone urządzenia etc. są z reguły o wiele skromniejsze niż możliwości gigantów, często powstających na tzw. „pustym miejscu”.

Również środowisko naukowe chemików, też o dużych tradycjach i dosyć liczne, rozwijało się na poziomie średniej krajowej. Już w latach trzydziestych na ówczesnym Uniwersytecie Poznańskim działały dwie liczące się w świecie szkoły naukowe — chemii alkaloidów (prof. J. Suszko) i katalizy (prof. A. Krauze). Istniała wówczas swoista centralizacja — zespół prof. Suszki uczył chemii organicznej nie tylko studentów-chemików, ale również farmaceutów, rolników, leśników, biologów etc. Uczył dobrze, nawet bardzo dobrze. Do dzisiaj, obserwując działalność starej gwardii naukowej, można się o tym przekonać.

W kilka lat po wojnie między państwami oddzieliły się od uniwersyteckiego pnia obecne Akademie — Medyczna, Rolnicza i Wychowania Fizycznego. W każdej z nich powstały dość liczne zespoły chemików. Chemia rozwijała się również w czwartej z Akademii — Ekonomicznej, gdzie dużego znaczenia nabrało towaroznawstwo. Wreszcie przed kilku laty w Politechnice Poznańskiej powstał Wydział Chemiczny.

Ze statystycznego punktu widzenia wszystko wyglądało więc wręcz znakomicie: rosła szybko liczba chemików — pracowników nauki, pracowników zakładów, instytutów. Ale nie pojawiły się nowe szkoły naukowe a i stare jakoś się rozpyłyły. Tymczasem właśnie szkoły naukowe i duże indywidualności badawcze decydują o randze ośrodka w kraju i za granicą. Uzasadniał to przekonująco prof. Jerzy Topolski na tych szpaltach i w pełni się pod jego wywody podpisuję. Brak silnych szkół naukowych utrudnia m. in. powołanie czasopisma o zasięgu krajowym (nie mówiąc już o międzynarodowym), którego redakcja znajdowałaby się w Poznaniu.

Jakie są przyczyny tego, że ilość rosła szybciej niż jakość? Można wymienić ich sporo. Czas się zmienił, konkurencja w nauce zaostrzyła, coraz trudniej wypracować nową odkrywcą problematy-

Zmieniający się świat

## Integracja środowiska chemików

kę i zdobyć uznanie w świecie naukowym. W wielu dziedzinach ogromną rolę odgrywały przeznaczone na badania środki materialne — uniwersalna aparatura badawcza, która dopiero ostatnio zaczęła się u nas pojawiać w zadowalającej ilości, arcydzieła odczynnikowe (np. izotopy pierwiastków, kwasy nukleinowe), wymyślne i kosztowne urządzenia. Ale istnieje też jedna przesłanka, którą można stworzyć bez żadnych niemal nakładów finansowych. Jest nią pełna integracja środowiska badawczego powodująca stały i szybki przepływ informacji, stwarzająca podstawy do przeprowadzania ostrych, merytorycznych dyskusji uzyskanych wyników, bez których to dyskusji trudno sobie wyobrazić rozwój nauki.

Tymczasem w naszym środowisku dał się odczuć ostry brak nie tylko integracji, ale nawet podstawowej informacji na tematy: nad czym pracują poszczególne zespoły, jakie są wyniki ich prac, jakie trudności, nowe idee i pomysły.

Podobna sytuacja występowała na styku nauki z praktyką przemysłową. Owocne często zresztą kontakty obejmowały najczęściej jednego lub kilku badaczy, a nie zespoły zdolne do kompleksowego rozwiązania problemu.

W ostatnim czasie nastąpiło jednak kilka wydarzeń, które w zdecydowany sposób zmieniają na lepsze istniejący stan rzeczy. Zapadła decyzja o budowie ogromnego kombinatu włókien chemicznych na terenie Wielkopolski w Pile. Będzie to olbrzym na miarę polskiej Petrochemii, Zakładów w Oświęcimiu i towarzyszącej Elany. Powstanie takiego giganta nakłada na nasze środowisko ogromne obowiązki w zakresie kształcenia kadr, współpracy w doskonaleniu metod produkcji i rozwijaniu nowych. Nie podoła temu pojedynczy zespół, instytut czy nawet uczelnia. Integracja staje się potrzebą dnia.

Ramy organizacyjne dla tych poczynań stworzył powstały w Poznaniu w 1972 roku Oddział Polskiej Akademii Nauk obejmujący zasięgiem swojego działania Polskę północno-zachodnią (województwa — poznańskie, szczecińskie, koszalińskie, zielonogórskie). Władze Oddziału PAN powołały w 1973 roku szereg komisji, w tym jedną z głównych jest Komisja Nauk Chemicznych. Działalność tej Ko-

misji w pierwszych dwóch latach istnienia skoncentrowała się wokół czterech problemów:

- organizacji I Środowiskowej Konferencji Naukowej Chemików,
- organizacji Środowiskowego Studium Doktoranckiego Chemii w trybie stacjonarym i dla pracujących,
- organizacji kursów szkoleniowych, szczególnie w zakresie analizy instrumentalnej (dla pracowników przemysłu),
- organizacji zaplecza naukowego dla powstających Zakładów Włókien Chemicznych w Pile.

Środowiskowe Studium Doktoranckie, które na roku zerowym kształci już 40 pracowników „Stomila” i Centralnego Laboratorium Ogniw i Akumulatorów, jest przedsięwzięciem uznanym i popieranym, szczególnie wśród kierowników i kadry inżynierskiej i badawczej zakładów i placówek przemysłowych. Kursy szkoleniowe są licznie obsadzone, a jutro rozpoczyna się w Pile zorganizowana przez Komisję Nauk Chemicznych I Środowiskowa Konferencja Naukowa Chemików. Rozmiary tej konferencji i za interesowanie, które wywołala, stawiają ją w rzędzie największych krajowych konferencji naukowych.

370 autorów zgłosiło na konferencję 261 referatów i komunikatów naukowych. Wśród autorów są członkowie Polskiej Akademii Nauk, I zastępca Ministra Przemysłu Chemicznego, dziesiątki profesorów i docentów. Liczyby te świadczą o dużych potencjalnych możliwościach naszego środowiska chemicznego.

Dużą rolę na konferencji odegrała pracownia Instytutu Chemii Uniwersytetu. Z nich głównie składa się zespół organizujący konferencję, oni zgłosili ponad 1/3 wszystkich referatów i komunikatów.

Cieszy też liczny udział środowiska chemików Szczecina. 45 autorów z tego miasta zgłosiło 30 komunikatów. Pozwala to sądzić, że integracja chemików naszego makroregionu już się rozpoczyna. Konferencja w Pile umożliwi chemikom naszego środowiska bliższe poznanie się, będzie stymulowała dyskusje i pozwoli na rozszerzenie współpracy. A obecnie liczą się przede wszystkim badania kompleksowe.

ZDZISŁAW DUDZIK

## Kalorie i kilogramy

pieczywo, warzywa i owoce, prowadzi do otyłości i zwiększa prawdopodobieństwo zachorowania na cukrzycę.

Pozorny paradoks tkwi w twierdzeniu, iż im bardziej jesteśmy zamożni, tym większą mamy szansę osobistego skracania własnego życia. W krajach Trzeciego Świata, gdzie żywienie zbliżone jest do naturalnego i pozbawione artykułów luksusowych, występowanie miażdżycy jest niewielkie, natomiast w krajach ekonomicznie rozwiniętych — bardzo duże. W USA w 1967 roku miażdżycą była przyczyną ponad 54 proc. wszystkich zgonów. W niektórych krajach Europy zachodniej i północnej umieralność z powodu miażdżycy wysunęła się na pierwsze miejsce i dochodzi do 50 proc. ogólnej liczby zgonów. W Polsce w 1960 roku umieralność z powodu choroby wieńcowej (będącej następstwem miażdżycy) wyniosła 2,1 na 10 tys. mieszkańców, a w 1972 roku wzrosła już do 6,6.

Choroby, mające swe źródło

w nieprawidłowym żywieniu — to więc poważny problem społeczny. Już obecnie 2-3 procent naszej populacji choruje na cukrzycę, 10 procent osób powyżej 18 roku życia przynajmniej raz przechodziło chorobę wrzodową żołądka, rośnie liczba zawałów na tle błędów żywieniowych. W produkcji najwyższą absencję powodują właśnie choroby układu pokarmowego. Czy jest na to jakaś rada?

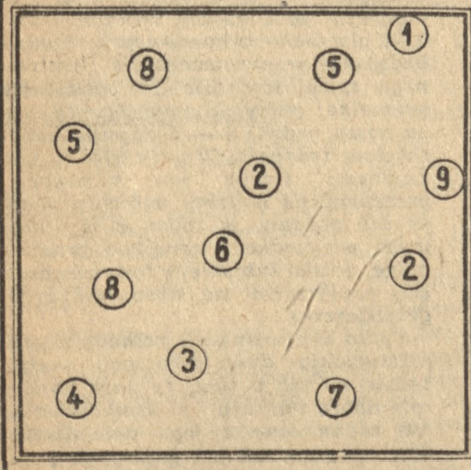
Z pewnością rozwojowi typowych dla naszej cywilizacji tzw. chorób metabolicznych (związanych z przemianą materii) sprzyja właściwy nam coraz częściej pospolecz w jedzeniu, siedzący tryb życia, brak ruchu, ograniczenie wysiłku fizycznego, słowem postępowanie ograniczające zużycie energii. Z drugiej jednak strony trwamy w naszych tradycjach żywieniowych, nie chcąc pamiętać, że nadmiar kalorii jest również szkodliwy, jak ich brak.

Zywieniowcy podkreślają, iż potężnym i na ogół nie do-

cenianym czynnikiem wywierającym wpływ na sposób żywienia się człowieka są zwyczaje środowiskowe. Młode matki są na ogół bardzo dumne ze swych pulchnych pociech — co w ich mniemaniu jest widomą oznaką prawidłowego rozwoju. Niejednokrotnie nieprawidłowe żywienie w bardzo wczesnym dzieciństwie pozostawia ślady na całe życie. Znany pediatra, dyrektor Instytutu Matki i Dziecka w Warszawie, prof. Krystyna Bożkowska podkreśla, że tory metaboliczne (przemiany materii) kształtują się głównie w życiu płodowym i w pierwszych 6 miesiącach życia niemowlaka. A więc przede wszystkim przyszła matka, żywiąc się prawidłowo w okresie ciąży, a później racjonalnie karmiąc swe niemowlę, decyduje o podwalinach dla jego rozwoju w całym późniejszym życiu.

Otyłość — ten najwyraźniejszy przejaw błędów w żywieniu 95 proc. wszystkich ludzi

## Zadanie logiczne



Podany kwadrat należy podzielić trzema prostymi na cztery części tak, aby w każdej z nich znalazła się jednakowa ilość cyfr przy czym ich sumy w grupach muszą być również identyczne. Części pola powstałe w wyniku podziału mogą być dowolnej wielkości i różnego kształtu. (jc)

Na razie w reklamie i handlu

## TELEWIZJA PACHNĄCA... KAWĄ

Gdy pewnego dnia telewizor oglądający programy reklamowe poczuł wydzielać się z odbiorników zapach świeżych cytryn, nowego dezodorantu lub nowego gatunku kawy, a przy oglądaniu barwnego obrazu trójwymiarowego zaczęły ich opalać gorące słońce Wałkiry — będzie to niezbitym dowodem, że rozpoczęła się epoka telewizji totalnej.

Tak rozpoczyna się artykuł (zamieszczony niedawno w zachodniemieckiej „Die Welt”), sygnalizujący mającą nastąpić jeszcze jedną — po telewizji barwnej, kasowej i satelitarnej — rewolucję w systemie nadawania i odbioru telewizji. Ten nowy system nazwany został „Saso”, od angielskiego skrótu, który można by przetłumaczyć na „system telewizji przestrzennej i zapachowej”. Jego autorem jest Adalbert Baltes — producent filmowy z Hamburga, który swego czasu wzbudził już zainteresowanie nowym rodzajem „cineramy”. System „Saso” przeznaczony jest na razie dla telewizji przewodowej i jeszcze w tym roku ma

być zaprezentowany na jednej z wystaw radia i telewizji. Istotną rzeczą w wynalazku Baltesa jest stereowizja, tj. uzyskanie wrażenia obrazu trójwymiarowego. Tak, jak w holografii spójną wiązkę promieni lasera uzyskano obraz przestrzenne, tak i tu — wykorzystując wiązkę elektronów kreślącą obraz, linie parzyste i nieparzyste, polaryzację pionową i poziomą oraz stosując odpowiednią maskę — osiągnięto stereowizję.

Ażeby do odbioru telewizji włączyć jeszcze jeden zmysł ludzki, a mianowicie powonienie, zwolennik „telewizji totalnej” instaluje w odbiorniku specjalny przyrząd zaopatrzony w aerozole „naboje” z różnymi zapachami. Ustawione obok siebie nieczym piszczałki organów, naboje te zaopatrzony są w specjalne zawory otwierane przez impulsy elektryczne. W chwili pojawienia się obrazu, dla którego przewidziane jest wydzielanie jakiegoś zapachu, stacja nadawcza przesyła do odbiornika serię impulsów ułożonych w odpowiedni kod. W odbiorniku następuje rozszyfrowanie kodu, a wytworzony impuls elektryczny, za pośrednictwem

przekaznika otwiera na pewien czas odpowiedni nąbój, rozpylający właściwy dla danego obrazu zapach. Do przekazywania impulsów sterujących wykorzystano w tym urządzeniu ultradźwięki, a więc pasmo częstotliwości niesłyszalne dla ludzkiego ucha.

W podobny sposób da się automatycznie uruchomić sztuczne „słońce”, które będzie promieniować ciepło w czasie emisji obrazów przedstawiających rozgrzane w słońcu plaże i nasłonecznione krajobrazy.

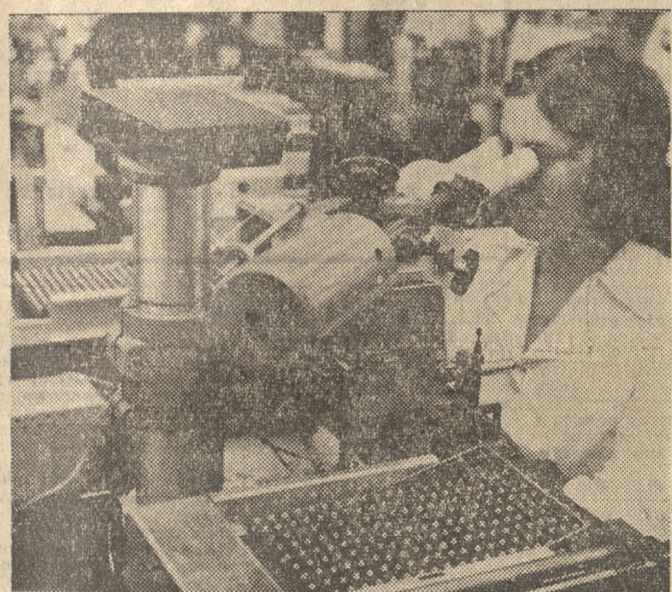
Wymiana nabołów zapachowych będzie się odbywać w podobny sposób, jak to ma miejsce przy wymianie nabołów w syfonach do wytwarzania wody sodowej. Zapachy w formie gotowych zestawów będą przygotowywane dla każdego programu oddzielnie i okresowo wymieniane. W ten sposób producenci i handlowcy będą mogli zachwalać w telewizji swoje pomarańcze, truskawki, przyprawy korzenne, kawę, i inne artykuły wydzielające przyjemną woń.

Ponieważ w obecnej formie, system „Saso” da się zastosować jedynie w telewizji przewodowej, przeto wprowadzony on zostanie głównie w domach towarowych, supermarketach, dużych centrach handlowych i hotelach, które dysponują już własną telewizją przewodową.

System „Saso” rewolucjonizuje ciągle szukającą nowych form reklamę — szczególnie w takich krajach, jak Stany Zjednoczone, Kanada, Japonia, Hongkong, Belgia i Szwajcaria, gdzie poczyniono już pierwsze kroki w kierunku wykorzystania telewizji przewodowej dla celów reklamowych. Telewizję przewodową stosuje się już z powodzeniem dla celów informacyjnych w bankach, na lotniskach, w domach towarowych, hotelach, a nawet w większych szkołach czy uczelniach. Tyle, że przy odczytywaniu informacji nie można się jeszcze opalać, ani rozkoszować aromatem świeżo zmielonej kawy.

BOGUSŁAW CZERWIŃSKI

## Kombinat źródeł światła



Zakłady elektryczne TUNGSRAM w Budapeszcie istnieją już prawie 80 lat. Zajmują drugie miejsce pod względem ilości produkcji i zatrudnionych. W całym kombinacie posiadającym kilka filii pracuje około 30 tysięcy osób. Wytwarza się tu różnego rodzaju źródła światła, lampy elektronowe, półprzewodniki, urządzenia próżniowe, przyrządy pomiarowe. Lampy, żarówki, kineskopy i inne wyroby TUNGSRAM-u znane są o około 100 krajach wszystkich kontynentów. Wszędzie cieszą się dobrą opinią ze względu na walory jakościowe i eksploatacyjne. Zakład posiada instytut badawczy, którego fachowcy dokonali odkryw w dziedzinie techniki elektronowej i lamp oświetleniowych. W tym kierunku TUNGSRAM współpracuje także z podobnymi zakładami i ośrodkami w innych krajach.

Fot. — CAF

z nadwagą — to problem wszystkich krajów o rosnącym poziomie zamożności społeczeństwa. Stąd też Światowa Organizacja Zdrowia alarmuje: nawet nieduża nadwaga oznacza zwiększenie ryzyka przed wczesną śmiercią. Nadwaga 10-procentowa zwiększa to ryzyko o 10 proc., 30-procentowa już od 30—40 proc.

Jak więc odżywiać się, aby przynieść swemu organizmowi jak najwięcej pożytku? Żywnościowcy podkreślają przede wszystkim, że odżywianie może być bardzo drogie i złe, oraz tanie i dobre. Tak bardzo potrzebny organizmowi pełno wartościowego białka może do starczyć przykładowo zarówno 1/2 litra mleka i 10 dkg chudego mięsa, jak i 10 dkg twarogu i 15 dkg ryby, bądź 2 jajka i 15 dkg sera żółtego. Dzielne zapotrzebowanie dorosłego człowieka na pełnowartościowe białko wynosi 1 g na 1 kg wagi, trzeba jednak przy tym pamiętać, że udział białka zwierzęcego winien stanowić od 1/3 do 2/3 białka.

Ogromne pole do popisu mają w tej mierze zakłady zbiorowego żywienia. Coraz częściej właśnie w nich jadamy większość posiłków, i one mogłyby być powszechnym

wzorem prawidłowego odżywiania się. Ale znając stan większości naszych restauracji, barów i stołówek trudno nie zauważyć, że do tego daleka jeszcze droga.

Przeciętny Polak coraz częściej sięga dziś po tzw. potrawy przetworzone, półprodukty. I tu postulat pod adresem producenta. Obecnie wartość odżywcza i kaloryczna tych produktów jest wielką niewiadomą, a w takich warunkach trudno układać racjonalnie swój jadłospis. Wprowadzenie zwyczajów informowania na opakowaniu o pełnej wartości produktu — tak jak to dzieje się coraz częściej w krajach zachodnich — z pewnością uprościłoby sprawę. Jednocześnie — jak to podkreślają lekarze — korzystając z tych niewątpliwych darów cywilizacji (zwłaszcza dla zapracowanych pań domu) pamiętajmy, że obowiązuje nas i tu umiar i rozsądek. Nie należy zbyt szybko rezygnować z tradycyjnego żywienia na rzecz półproduktów, owoch zup z torebek, mrożonek itp. Najlepiej łączyć dwie żywieniowe szkoły — domową z nowoczesną.

ZOFIA GRABIANSKA

Centralny Ośrodek Budownictwa Projektowego Budownictwa Ogólnego prowadzi prace naukowo-badawcze i rozwojowe, w tym również projektowe dla potrzeb budownictwa ogólnego — mieszkaniowego i użyteczności publicznej.

Działalność COB—PBO koncentruje się na zagadnieniach konstrukcyjno-technologicznych. Chodzi o opracowanie takich koncepcji uprzemysłowienia budownictwa ogólnego, aby zapewnić odpowiedni rozwój ilościowy oraz poprawę standardu i jakości realizowanych obiektów.

Wychodząc naprzeciw tym potrzebom, Centralny Ośrodek opracował szereg nowoczesnych systemów dla budownictwa.

### ORYGINALNY, OTWARTY...

Podstawowym systemem budownictwa mieszkaniowego, realizowanym z elementów wielkowymiarowych (produkowanych metodami przemysłowymi) jest System W-70. Główną cechą tego oryginalnego polskiego systemu jest otwartość architektoniczno-urbanistyczna, techniczna i technologiczna. System W-70 pozwala na kształtowanie mieszkań o dowolnej wielkości i układzie, budynków o różnej wielkości i architekturze, a osiedli — o różnych układach zabudowy urbanistycznej.

W tym systemie typizacja dotyczy przede wszystkim zasad kształtowania typoszeru elementów oraz ich łączenia i zestawiania w możliwie największej liczbie wariantów.

Podstawowe grupy elementów prefabrykowanych: stropy (stropodachy) oraz ściany nośne i elementy komunikacji wewnętrznej — wykonane są z betonu zbrojonego. W pozostałych grupach elementów (przegrody nienośne, kabiny sanitarne, instalacje, elementy wykończenia i wyposażenia) przyjęto zasadę wymienności materiałowej i możliwości modernizacji w miarę postępu technicznego.

Otwartość technologiczna Systemu W-70 umożliwia produkcję typowego elementu w uniwersalnych urządzeniach — zamiast dotychczasowej produkcji poszczególnych serii elementów w formach spec

## Nowe systemy dla budownictwa

jałnych. Jednocześnie umożliwia to znaczne podwyższenie jakości i precyzji wytwarzanych elementów oraz uruchomienie produkcji przemysłowej szeregu wyrobów, wykonywanych dotąd metodą tradycyjną.

Główni projektanci Systemu W-70, to inżynierowie — architekci Maria i Kazimierz Piechołkowie. Ich system jest stosowany przede wszystkim w fabrykach domów.

Główną cechą omówionego Systemu W-70 jest produkcja i montaż wielkowymiarowych elementów prefabrykowanych, możliwie w pełni wykończonych. Inną technologią robót budowlano-montażowych zakłada natomiast System Budownictwa Monolitycznego SBM-75.

### DLA BUDYNKÓW WYSOKICH

Do wznoszenia konstrukcji tym systemem przewiduje się deskowanie tunelowe, za pomocą którego betonowane są ściany i stropy, bądź też deskowania dzielone, przy pomocy których betonuje się najpierw elementy nośne (stupy, ściany), a następnie stropy.

Tym systemem można wykonać budynki wysokie do 100 m, a nawet wyższe. Podstawowe materiały — to beton i stal zbrojeniowa. W SBM-75 przewidziano zastosowanie szeregu elementów prefabrykowanych (jak elementy ścian osłonowych, dachów, klatki schodowej). Generalnym projektantem jest mgr inż. B. Prokop.

W pełni uprzemysłowionym, ale jednocześnie „otwartym” jest system szkieletowego budownictwa ogólnego SBO. Tym systemem można wykonywać różne obiekty budownictwa — jak szkoły, budynki służby zdrowia, domy studenckie, budynki handlowe i usługowe, domy kultury, wypoczynkowe, turystyczne, hotele, obiekty administracyjne.

Ze względów ekonomicznych projektowane budynki nie powinny przekroczyć wysokości 13 kondygnacji. Zasadniczą konstrukcję nośną stanowi żelbetonowy szkielet, który tworzy słupy jedno- lub dwukondygnacyjne. Ściany osłonowe zaprojektowano w 3 wersjach materiałowych: jako betony trójwarstwowe, ściany scalone z betonu komórkowego, bądź jako lekkie osłony metalowe. Można także stosować lekkie ściany osłonowe warstwowe (blacha trapezowa wypełniana wełną mineralną).

Głównym projektantem konstrukcji i technologii jest doc. Zdzisław Pawłowski.

### NOWOŚCI MATERIALOWE

Dużo uwagi poświęca Centralny Ośrodek BPBO rozwiązaniom materiałowym. Chodzi o zaprojektowanie nowoczesnych wyrobów, które zmniejsząby materiałochłonność na szego budownictwa. Oto kilka przykładów opracowań Ośrodka:

— ściany działowe z płyt gipsowych z wypełnieniem typu „plaster miód”;

— ściany działowe z płyt gipsowych na cienkościennych profilach stalowych;

— lekkie elementy obudowy zewnętrznej oraz sufitów podwieszonych dla obiektów pawilonowych;

— stropy sprężane o rozpiętości powyżej 6 m, których produkcję uruchomiono już w przemyśle betonowym.

Według oceny Centralnego Ośrodka, nowe systemy konstrukcyjno-materiałowe budownictwa pozwolą na „odchudzenie” budynków o ok. 20 proc. Byłoby to już znaczny krok na drodze do zmniejszenia materiałochłonności budownictwa.

TADEUSZ BIENIAS

Na lekcjach geografii często powtarza się zdanie o Polsce, która leży w środku Europy, przez którą biega i gdzie krzyżują się szlaki handlowe z zachodu na wschód, z południa na północ. Drugą część tego twierdzenia właściwie od kilku dopiero lat nabiera sensu. Bo przecież trudno było mówić o wygodnych i najkrótszych przez Polskę szlakach z Italii, Austrii, Węgier i Czechosłowacji do Skandynawii, kiedy na naszej północnej rubieży był Bałtyk. Morze jest tam i dzisiaj, ale na najnowszych mapach drogowych Europy czerwone kreski głównych szlaków kołowych śmiało przecinają jego linię brzegową w Gdańsku i Świnoujściu, by lotem pszczoły przebiec do Szwecji i Finlandii.

— To szlaki promów morskich; coraz ich więcej z każdym rokiem. Łączy Świnoujście z Ystad w południowo-zachodniej Szwecji, Gdańsk z Helsinkami i z portem Nynashamn — o 40 kilometrów od Sztokholmu. Zaś w czasie sezonu turystycznego — od wiosny do jesieni — jeden z polskich promów pływa do Trave muende. To port w Republice Federalnej Niemiec, będący tym dla pobliskiej Lubeki, czym Świnoujście dla Szczecina. Jest też centrum bałtyckiej żeglugi promowej — w ciągu roku korzysta z niego 2,5 mln pasażerów.

☆

Dla kogo są te promy? Latem przede wszystkim dla turystów. Skandynawowie właśnie przez Polskę najszybciej docierają do gorących plaż Morza Czarnego, Adriatyku i Włoskiej Riwiery. A od ubiegłego roku, gdy zniesiono obowiązek posiadania wiz w paszportach

turystów szwedzkich i polskich, nasz kraj dla coraz większej liczby Szwedów staje się głównym celem wakacyjnych wояжy. A i Polacy, ciekawi Skandynawii, bywają częściej pasażerami promów.

Przez okrągły rok — między Skandynawią a Polską, NRD, południowymi krajami Europy a także Turcją, tysiące wielkich ciężarówek wozi najróżniejsze ładunki. Przeprowadzanie tych pociągów drogowych, to najbardziej dla żeglugi promowej intratne zajęcie.

Prom morski, choć zewnętrznie bardzo podobny do ele-

wych w jednym z kilku lokali z wyszynkiem, które się na takim statku znajdują.

☆

Dziesięć lat temu — kiedy zaczęliśmy żeglugę promową — z dumą mówiło się o jedynym promie „Gryf”, który pływał ze Świnoujścia do Ystad. W niedługim czasie do pomocy trzeba było mu dodać „Skandynawie”, potem „Wawel” a od ubiegłego roku „Kopernika” — prom kolejowy, do przewozu wagonów towarowych.

W zeszłym roku Polskie Linie Oceaniczne — armator zajmujący się polską żeglugaą pro-

popularniejsza. Promowce, co raz większe, szybsze i bardziej luksusowe, są już nie tylko przewoźnikami; w coraz większej mierze stają się atrakcją dla turystów. Dlatego też zwiększa się liczba... barów i rozmaitego rozrywek na pokładach promów, a jednocześnie sieć połączeń stale się rozszerza i gęstnieje. To przecież doskonały interes, jeśli się należycie zabrać do sprawy. Dlatego też Polskie Linie Oceaniczne kupują nowe promy, wynajmują je u obcych armatorów, a poza tym ponaglać polski przemysł okrętowy do budowania własnych, nowoczesnych promowców. Zabiera się do tego stocznia szczecińska. Mają to być promy: każdy dla około 1000 pasażerów (częściowo w kabinach), dla 30 ciężarówek lub 250 aut osobowych.

TOMASZ TALARCZYK

## Promem przez Bałtyk

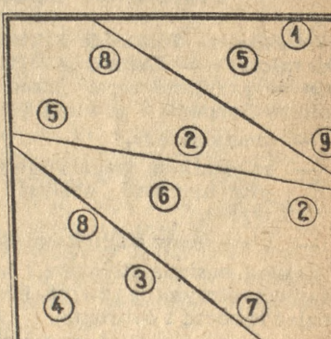
ganckich statków pasażerskich, ma coś z wielkiej, czworokątnej krypy, która uwieszona do grubej liny, z jednego brzegu rzeki na drugą przewozi chłopięce furmanki i rowerzystów, szczytów ich wylądowuje i za chwilę na powrót płynie z karetką pogotowia albo traktorem wracającym z robót polnych. Prom morski ma najczęściej otwierany dziób, przez który do jego wnętrza wjeżdżają pojazdy — samochody osobowe i kilkunastu ciężarówek. Operacja załadunkowa trwa nie dłużej niż kilka kwadransów; za parę, paręnaście godzin po drugiej stronie morza, cały ten tabor wyjeżdża — dla odmiany przez rufę. Pasażerowie w czasie podróży mogą wynająć kabiny z miejscami do leżenia, albo usadawiają się w wygodnych fotelach lotniczych, czy też wedle gustu, na wysokich stołkach baro-

mową na Bałtyku — wynajął najnowocześniejszy w Europie prom szwedzki — „Gotland”. Jest to właściwie mały luksusowy statek wycieczkowy: ma blisko 400 miejsc pasażerskich w kabinach dwu i czteroosobowych — każda z prysznicem i wc, sale konferencyjne, wielką restaurację, kawiarnię, dyskotekę, basen kąpielowy, cztery bary, saunę, kolorowe telewizory i solarium... Zaś na pokładzie samochodowym mieści się 36 wielkich ciężarówek z przyczepami lub 300 aut osobowych. „Gotland” pływa — z prędkością 21 węzłów — na linii z Gdańska do Nynashamn i Helsinek. Pozwala to podróżnym w ciągu szesnastu godzin dotrzeć z polskiego Wybrzeża prawie do rogatego Sztokholmu, a w 13 godzin później osiągnąć Helsinki.

☆

Żegluga promowa przez Bałtyk z każdym rokiem staje się

### Rozwiązanie zadania logicznego



STRONA

GŁOS — 19 III 1975



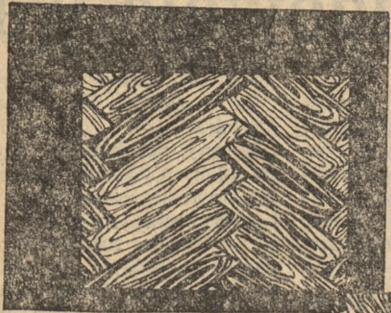
Przedsiębiorstwo Eksportu Wewnętrznego

„PEWEX“

ODDZIAŁ W POZNANIU

OFERUJE

WYKŁADZINĘ PODŁOGOWĄ



imitującą parkiet, typu linoleum, o szer. 2 m — prod. angielskiej.

Sprzedaż za waluty wymienialne i bony towarowe Banku PKO SA prowadzi punkt „PEWEX-u” w Poznaniu, Świerczewskiego 12.

ZAPRASZAMY!  
1831-K1

## ZAPRASZAMY DO ZAKUPÓW NA WIELKIM KIEMASZU WIOSENNYM

w Hali MTP nr 8 w godz. od 11—18,  
wejście od ul. Świerczewskiego.

NASZYM KLIENTOM PROPONUJEMY:

- |                                   |                                   |
|-----------------------------------|-----------------------------------|
| — artykuły gospodarstwa domowego, | — ubrania,                        |
| — sprzęt zmechanizowany,          | — spodnie,                        |
| — tekstylia,                      | — artykuły sportowe,              |
| — galanterię,                     | — rowery,                         |
| — dziewiarstwo i bieliznę,        | — zabawki,                        |
| — pończochy,                      | — obuwie damskie i męskie,        |
| — płaszcze,                       | — obuwie młodzieżowe - dziecięce, |
| — upominki,                       | — galanterię,                     |
| — słodycze i owoce,               | — skórzaną,                       |
| — mrożonki,                       | — książki.                        |

Skorzystaj z kiernaszowej oferty również w sobotę, 22 III 1975 r. od godz. 11—18 oraz w niedzielę, 23 III 1975 r. od 10—16.

WPHU „Aged”, WPTO, WPHAPIS, WPHOB, PP „Jubiler”, PSS „Społem”, PDT „Centrum”, PP „Dom Książki”, RSW „Prasa - Książka - Ruch”, WPHS, WSO.  
2008-K1

### Przetarg

Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Kaliszu, al. Wojska Polskiego 37 — o g ł a s z a II PRZETARG NIEOGRANICZONY — na sprzedaż samochodu osobowego FSO Warszawa, typ 264, nr silnika M-20-101736, nr podwozia 171327.

Cena wywoławcza 20.000,— zł.

Przetarg odbędzie się dnia 4 kwietnia 1975 r. o godz. 10 w Kaliszu, al. Wojska Polskiego 37. Pojazd oglądać można w dniach 1, 2, 3. IV 1975 r. w godzinach od 9—12 w Kaliszu, al. Wojska Polskiego 37.

Do przetargu przystąpić mogą reflektanci, którzy najpóźniej w przeddzień przetargu wpłacą wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie REDP, al. Wojska Polskiego 37, lub na konto w NBP I. O. w Kaliszu nr 1235-6-735. 598-K1

Powiatowa Spółdzielnia Mieszkaniowa w Słupcy, ulica Kilińskiego — ogłasza

### PRZETARG NIEOGRANICZONY

na zakup:  
— sumatora wielodziałaniowego, elektrycznego marki Facit;  
— kalkulatora wielodziałaniowego, elektrycznego posiadającego dwie pamięci elektroniczne.

W przetargu mogą brać udział jednostki gospodarki uspołecznionej i nie uspołecznionej oraz osoby fizyczne.

Oferty na sprzedaż wraz z wyceną rzeczoznawcy należy składać w biurze Spółdzielni w załączonych kopertach w terminie 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia o przetargu.

Zastrzega się prawo wyboru dowolnego oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w 14 dni od daty ogłoszenia przetargu, o godz. 10 w biurze Spółdzielni. 620-K2

### Pracownicy poszukiwani

Wielkopolsko-Lubuskie Zakłady Przemysłu Cukierniczego — Zakład „GOPLANA” w Poznaniu — przyjmie zaraz pracowników z terenu miasta Poznania i powiatu poznańskiego:

- magazyniera,
- robotników magazynowych (również z uprawnieniami obsługi wózków widłowych),
- kierowców ciągnikowych.

Zakład posiada stołówkę i bufet. Pracownicy przyjęci otrzymują zwrot kosztów przejazdu, odzież roboczą i ochronną.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Osobowych i Szkolenia w Poznaniu, ul. Wawrzyńska 11.

1377-K2

### Wielkopolskie Zakłady Automatyzacji Kompleksowej

„MERA - ZAP - MONT”  
ul. Czerwonej Armii 66/72 — 61-807 Poznań

INFORMUJĄ,

że z dniem 30 marca br.

### ULEGNIE ZMIANIE

numer wywoławczy  
centrali telefonicznej 602-71

NA NOWY NUMER 69-91-51.

Pozostałe numery telefoniczne  
pozostają bez zmian.

1517-K1

### K o m u n i k a t

Zakład Energetyczny Poznań - Teren w Poznaniu — uprzejmie informuje P. T. Odbiorców energii elektrycznej i gazu, że na terenie obsługiwanym przez Rejon Energetyczny Leszno — wprowadza się od miesiąca marca br.

### S Y S T E M

### AUTOMATYCZNEGO FAKTUROWANIA ODBIORCÓW,

zwany w skrócie systemem SAFO - 2.

System ten polega na tym, że rachunki za pobraną energię elektryczną i gaz obliczać i wystawiać będzie elektroniczna maszyna cyfrowa. Rola inkasentów sprowadzać się będzie natomiast do dokonania bieżącego odczytu wskazań liczników i gazomierzy oraz do doręczenia rachunku i pobrania należności za poprzedni okres obrotowy. Tak więc z chwilą wprowadzenia tego systemu pierwsza bytność inkasenta u odbiorców nie będzie połączona z pobraniem opłat za energię elektryczną i gaz.

Należność ta pobrana zostanie przy następnej bytności inkasenta za dwa lub trzy miesiące (miesięczna przerwa urlopową inkasentów w lipcu br.), kiedy to inkasent dokona następnego odczytu wskazań liczników i gazomierzy w celu podania informacyjnych danych do maszyny cyfrowej, która następnie obliczy i wystawi rachunek.

Od miesięcy lutego i marca br. inkasenci doręczą P. T. Odbiorcom ulotki informujące o sposobie nowych rozliczeń za energię elektryczną i gaz. Sposób regulowania rachunków nie ulega zmianie, tzn. należność płatna jest do rąk inkasenta, o co apelujemy do P. T. Odbiorców. W razie niezapłacenia rachunku bezpośrednio do rąk inkasenta należność winna być uregulowana w terminie 5-dniowym od daty otrzymania rachunku przez inkasenta w placówkach PKO i urzędach pocztowych na konto Zakładu Energetycznego Poznań - Teren, Rejon Energetyczny LESZNO w NBP O/leszno nr 1212-6-120.

W sporadycznych przypadkach inkasent może doręczyć odbiorcy rachunek na dotychczas stosowanym blankiecie, wystawionym przez Rejon Energetyczny.

Inkasent nie będzie mógł dokonywać żadnych zmian w doręczonych rachunkach, ani też wystawiać rachunków u odbiorców.

Podobnie jak to było dotychczas w miesiącach wolnych od inkasa, dokonać będzie można przedpłat należności za energię elektryczną i gaz, od których opłaty tytułem przekazu pokrywa energetyka.

W okresie wdrażania nowej formy rozliczeń, w niektórych przypadkach mogą wystąpić pewne nieprawidłowości, powodujące reklamacje odbiorców. Wszelkie reklamacje w takich przypadkach dotyczące rozliczeń za energię elektryczną i gaz, należy zgłaszać do Rejonu Energetycznego Leszno, ul. Dzierżyńskiego 66, telefon 33-50. 1467-K1

### WOJEWÓDZKIE

PRZEDSIĘBIORSTWO  
HANDLOWO - USŁUGOWE  
„ARGED” w POZNANIU

ZAPRASZA DO ZAKUPÓW

### W SKLEPIE KOMISOWYM „ARGED”

przy ul. Wodnej 7, w godz. od 10—18.

- Placówka prowadzi sprzedaż pełnosprawnych artykułów gospodarstwa domowego — sprzętu elektrycznego i zmechanizowanego — po cenach obniżonych — oraz
- przyjmuje towary w komis (wtorki, środy, czwartki i piątki w godz. 10—17).

1859-K1

TECHNIKUM BUDOWLANE  
w Poznaniu, ulica Raszyńska nr 48

## OGŁASZA ZAPISY UCZNIÓW

do klas pierwszych

Zasadniczej Szkoły Budowlanej  
na rok szkolny 1975/76

na następujące specjalności:

- MONTERA wewnętrznych instalacji budowlanych,
- MURARZA,
- MALARZA,
- STOLARZA MEBLOWEGO,
- SZTUKATORA.

Nauka w szkole trwa 2 lata (z wyjątkiem specjalności stolarza — 3 lata) i stanowi podbudowę do trzyletniego Technikum Budowlanego i Meblarskiego.

Uczniowie otrzymują świadczenia socjalne oraz stypendium do 519,— zł miesięcznie, a zamieszkowym zabezpiecza się miejsce w internacie lub na stacji.

Szkola organizuje w okresie ferii obozy na terenie kraju i za granicą.

Przewiduje się przyjmowanie dziewcząt na następujące specjalności:

- MALARZA,
- STOLARZA MEBLOWEGO,
- MONTERA,
- SZTUKATORA.

### D Y R E K C J A

Zasadniczej Szkoły Budowlanej  
i Technikum Budowlanego

tel. 67-20-27

1986-K1

### Praca • Nauka

Kamieniarz lub przyręczny, potrzebny zaraz. Adres: Tarnowo Podgórne, ul. Cmentarna — warsztat. 6881g

Zatrudnienie elektryków lub pomocników do przyręcznia w zawodzie. Tel. 464-20 godz. 17—19. 7044g

### • Sprzedaż

Pudle średnie, szczeniata rodowodowe, ojciec champion, złoty medalista — sprzedam. Tel. 431-77. 6825g

Sprzedam szczeniata owczarki niemieckiej, z rodowodem. Koszula, Sokółowo, pow. Września. 285p

### • Samochody

Sprzedam samochód Syreny na 104, rocznik 1971. Boleśław Fiebach, Leszno, Pułaskiego 8, tel. 28-04. 288p

### • Lokale

Centrum — 2 pokoje, kuchnia, łazienka, 49 m<sup>2</sup> — kwaterek, zamienię na podobne, chętnie peryferie, konieczne z ogródkiem. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4647g.

Zamienię mieszkanie dwupokojowe, rozkładowe, centralne ogrzewanie, nowe budownictwo, telefon — na trzypokojowe, warunki do omówienia. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4617g.

Leszno, 2 pokoje, kuchnia, zamienię na pokój, kuchnia, Ostrowie, Poznań. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4690g.

Mieszkanie kwaterekowe — 2-pokojowe, 44 m<sup>2</sup>, c.o., I piętro, zamienię na podobne, do IV piętra. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4691g.

Kupię pilnie dwupokojowe mieszkanie własnościowe w Poznaniu. Oferty: Fritsche, Szczecin, Wojciechowskiego 2. 4778g

Odkupię garaż w obrębie Pułaskiego, Libelta, Marcinkowskiego, Solna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4692g.

Zamienię pokój z kuchnią na mniejsze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4709g.

Samotna, dobrze sytuowana, pani z wyższym wykształceniem, poszukuje we wrześniu samodzielniego pokoju, najchętniej z centralnym ogrzewaniem. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4713g.

Kupię mieszkanie dwupokojowe w nowym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4743g.

Młode, bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4762g.

2 pokoje, kuchnia, łazienka, balkon, kwaterekowe (piec), zamienię na 1 pokój z kuchnią i łazienką (c.o.), najchętniej Rataje, do II piętra. Banałowscy, ul. Krasieńskiego 15/17 m. 6, kl. A, II piętro. 4602g

Poszukuję zaraz pokoju z wygodami, do czerwca — Grunwald lub Raszyn. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4769g.

Zamienię duży pokój — wspólna kuchnia, łazienka — jeden współlokator, na równorzędne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4790g.

Szukam pomieszczeń na wytwórstwo papiernicze, najchętniej wolnostojące z siłą. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 4810g.

Sprzedam mieszkanie własnościowe M-2 — 36 m<sup>2</sup>, Nad Wierzbakiem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4811g.

Zamienię mieszkanie — komfort, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, c.o. 78 m<sup>2</sup>, w Głuszy, woj. wielkopolskie, na podobne lub na domek jednorodzinny woj. poznański. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4824g.

U W A G A — ABSOLWENCI  
SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

Dyrekcja

Zasadniczej Szkoły Zawodowej

dla Pracujących PKP

Oddziału Trakcji w Zbąszynku oraz  
Lokomotywni I kl. - Zielona Góra

## OGŁASZA

## ZAPISY KANDYDATÓW

do klas pierwszych na naukę zawodu  
na rok szkolny 1975/76

w następujących kierunkach:

- elektromonter trakcji elektrycznej,
- mechanik silników spalinowych,
- mechanik urządzeń kolejowych,
- stolarz.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- wiek od 15 do 17 lat,
- dobry stan zdrowia,
- ukończona szkoła podstawowa,
- złożenie podania o przyjęcie, życiorys, wyciąg z aktu urodzenia,
- 3 fotografie.

UCZNIOWIE W TRAKCIE NAUKI

otrzymują wynagrodzenie  
według następujących stawek:

- w I roku nauki — 300 zł mies.
  - w II roku nauki — 420 zł mies.
  - w III roku nauki — 640 zł mies.
- plus premia uznaniowa oraz nagroda z funduszu zakładowego.

SZKOŁA ZAPEWNI:

- młodzieży nie mającej warunków dojazdu — miejsce w internacie (Dom Młodego Robotnika),
- bezpłatne umundurowanie oraz odzież roboczą,
- deputat węglowy w wysokości 2,5 tony, względnie ekwiwalent pieniężny w wysokości 165 zł miesięcznie,
- zniżkę kolejową 80 proc. oraz 12 bezpłatnych biletów,
- bezpłatny roczny bilet na dojazd do szkoły,
- bezpłatną opiekę lekarską i leki.

Po zakończeniu szkoły absolwenci mają zapewnione zatrudnienie na PKP zaliczeniem nauki do stażu pracy.

Kandydaci ubiegający się o przyjęcie do szkoły winni składać dokumenty w dyrekcji szkoły.

Bliższych informacji udziela sekretariat szkoły (tel. kolejowy 339).

518-K2

### • Nieruchomości

Sprzedam 4 ha sadu siedmioletniego wraz z domem. Odmiany preferowane. Położenie przy Poznaniu. Adres: Edmund Jakiel, Łowicz, 62-020 Swarzędz. 6789g

Sprzedam dom mieszkalny z domem gospodarczym. Cena do uzgodnienia. Bronisław Ptasik — 63-760 Zduny K. Krotoszyński, ul. Jana Kazimierza 2. 288p

Sprzedam domek jednorodzinny, hektar gruntu, w Poznaniu. Warunek mieszkanie. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6758g.

Kupię wille do 500.000 zł. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4635g.

### • Różne

Wypożyczam zagraniczne sukienki ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 5085g

Czyszczenie pierza na pościeli. Kraszewskiego 28. 5863g

### • Matrymonialne

Rozwiedziona, po pięćdziesiątce, uczciwa, bez nalożów, wzrost 174 cm, wykształcenie zawodowe, na samodzielną placówkę pracy, na prowincji, mieszkanie służbowe — poznańskie, uczciwa pani, najchętniej rozwódka, bez nalożów, pracująca, wykształcenie podstawowym, prawdziwą towarzyszkę życia, do około 45 lat, z prowincji, z jednym dzieckiem mile widziane. Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 196p.

Panna lat 30, krawcowa 164 cm wzrostu, 7 ha gospodarstwem rolnym, z braku znajomości poznańską kawalerą dobrego charakteru. Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 177p.

Kawaler lat 37, wzrost 174, wykształcony, sytuowany, zrównoważony — poznańskie, ładna, zgrabna dziewczyna, 30 lat, cel matrymonialny. Poważne oferty z fotografią (zwrot dyskretnie zapewniam) „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 4712g.



JEŻELI POSIADASZ  
ZACHODNIE WALUTY WYMIENIALNE

O T W Ó R Z

## OPROCENTOWANY RACHUNEK WALUTOWY W BANKU PKO S.A.

- Waluty, których właściciel udokumentuje prawo ich wydatkowania za granicą, przyjmowane są na rachunek walutowy „A”. Pozostałe waluty przyjmowane są na rachunek walutowy „B”.
- Oprocentowanie, identyczne na rachunku „A” i „B”, wynosi od 3 do 5 proc. rocznie — w zależności od terminu utrzymania wkładu.
- Właściciele rachunków walutowych mają szerokie możliwości dysponowania wkładem w kraju i na zagranicę — bez odrębnych zezwoleń dewizowych!
- Właściciele rachunków „A” swobodnie dysponują wkładem w kraju i na zagranicę.
- Właściciele rachunków „B” w kraju dysponują wkładem na identycznych zasadach, natomiast do wykorzystania za granicą mogą przeznaczyć 30 proc. kwoty utrzymanej na rachunku przez rok oraz odsetki przypadające od całego wkładu.

BANK PKO ZACHOWUJE PEŁNĄ DYSKRECJĘ  
I ZWRACA WKŁAD NA KAŻDE ŻYCZENIE KLIENTA.

Oprocentowane rachunki walutowe otwiera i prowadzi:

Oddział BANKU PKO SA,  
Świerczewskiego 12,  
60-810 POZNAŃ.

Tam też można zasięgnąć dokładnych informacji!

601-K2

## Pracownicy poszukiwani

**Poznański Kombinat Budowlany** zatrudni zaraz na terenie Poznania

pracowników w zawodach budowlanych na budowach oraz w zakładzie prefabrykacji.

**Nadto zatrudni** pracowników niewykwalifikowanych, którym umożliwi przyuczenie do zawodu operatora betoniarza i montażysty konstrukcji żelbetowych.

Kombinat przyjmie również do pracy:

- palaczy kotłów parowych i wodnorurkowych z uprawnieniami,
- operatorów wózków spalinowych,
- aparatury zmiękczalni wody,
- laborantów do laboratorium cieplowni,
- monterów do remontów i konserwacji urządzeń energetycznych z uprawnieniami.

Pracownikom zamieszczeniemy zapewniemy zakwaterowanie we własnych hotelach robotniczych oraz możliwość korzystania ze stołówki zakładowej.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale zatrudnienia i szkolenia PKB — Poznań, ulica Szarych Szeregów 23, tel. 69-02-11. 1594-K1

## Praca Nauka

Pomoc domowa na bardzo dobrych warunkach, przyjeżdżać. Ulica 23 Lutego 21 m. 10. 6565g

Przyjmę ucznia do kuchni. Stęszew, ul. Laskowa 19, pow. Poznań. 4856g

Potrzebny piekarnik, cukier, mąka, olej — z utrzymaniem, mieszkaniami. Piekarnia, Poznań, Garbary 65 m. 1. 4867g

Do prowadzenia spokojnego domu, gospodyni potrzebna. Warunki bardzo dobre. Możliwość zamieszkania. Oferty: Poznań, 37, skrytka poczt. 5. 4869g

## Kupno Sprzedaż

Kupię 2 błotniki przednie marki „Syrena”, typ 103 — 104. Kubasiński, Inżynierska 2 m. 3. 4833g

Pocztówki, książki przedwojenne, książki przedwojenne, poczt. 5. 4870g

Figurki, przedmioty z kości słoniowej — kupię. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4871g

Maszynę do pisania — kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4889g

Taksometr Poltax mechaniczny, sprzedam. Poznań, Belwederska 9 m. 3. 7260g

Stopy parkanowe, przelagarnie do drutu, balans, ostrzałki — sprzedam. Dąbrowskiego 42. 6457g

Sprzedam wózek głęboki, Owsiana 32 B m. 2 — Włocławek. 4857g

Sprzedam wózek głęboki — wiśniowy i wkładkę spacerówką. Poznań, ul. Zeylanda 2 m. 8. 4833g

Uwaga — bieżnik opo-ny śnieżno-błotnej 640x15, bieżnik normalny 640x15, 560x15, 550x15, 590x15, 525x15, 550x15. Wulkanizacja, Wągrowiec 62-100, ul. Kościuski 52, tel. 165. Wyślij za zaliczeniem. 4836g

Sprzedam jadalnię, kuchnię, kanapę, szafę, obraz. Poznań, Piłsudskiego 59 m. 1. 4832g

Jadalnię komplet orzech, pianino „Grosspolski” — koncertowe, tanio sprzedam. Krawcowa 67 m. 1. 4832g

Sprzedam wózek dziecięcy, głęboki. Włocławek: tel. 561-94. 4872g

Sprzedam piecyk elektryczny, 4 palniki, jęgosławski. Tel. 67-22-32. 4874g

## Lokale

Zamienie ładne, samodzielną 2 pokoje, kuchnia, łazienka, 58 m<sup>2</sup> — na dwu pokojowe — o mniejszym metrażu z c. o. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5705g

Małżeństwo z dwuletnim dzieckiem, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 5685g

Małżeństwo, wynajmie pokój. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 6741g

Zamienię M-2 spółdzielcze — nowe budownictwo, pokój, balkon, kuchnia, łazienka, telefon, w Kościele, na podobne w Poznaniu. Elżbieta Danielewicz, Kościelnik, Kosynierów 3/II m. 22, tel. 32-79. 4765g

Wrocław, centrum — mieszkanie M-4 kwaterunkowe, nowe budownictwo — zamienię na równorzędne w Poznaniu. Oferty 54988, Wrocław, „Prasa”, Mazowiecka 17. 482-K2

Zamienię mieszkanie M-2 spółdzielcze w Częstochowie — na większe w Ostrowie Wielkopolskim. Częstochowa, Zawadzkiego 66 m. 137. 486-K2

Bydgoszcz! Zamienię mieszkanie M-4, spółdzielcze, balkon, IV piętro, w dobrym punkcie — na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4860g

Sprzedam dom jednorodzinny z dużym ogrodem. Przechodź, ul. Ogrodowa 71, od godz. 16-19. 4736g

Sprzedam dom piętrowy z wolnym mieszkaniem w Krzywiniu. Zgłoszenia K. Górnicki, Krzywiniu 64-010, ul. Kilińskiego 2, powiat Kościan. 4615g

Kupię działkę względnie z rozporządzeniem w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4856g

Okazyjnie sprzedam willę dwupiętrową, kwaterunkową (trzy mieszkania M-4) Łazarz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4727g

Sprzedam dom jednorodzinny z dużym ogrodem. Przechodź, ul. Ogrodowa 71, od godz. 16-19. 4736g

Sprzedam ogród z prąkiem zabudowy — 3.600 m<sup>2</sup> w Suchym Lesie, Poznań, Obornicka 45 m. 42. 4674g

Sprzedam gospodarstwo rolne 10 ha. Seweryn Strzemiński, Góra, p-ta Biskupice, pow. Poznań. 4684g

Kupię działkę z domkiem campingowym — okolica Baranów — Kiekrz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4837g

Małżeństwo — członkowie SM, poszukuje pokoju. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4850g

## Samochody

Sprzedam Żuk krytego blacha, w dobrym stanie. Jarocin, Chrobrego 16, tel. 29-26. 7759g

Volkswagena 1200, w dobrym stanie — sprzedam. Orląd 7-15, ul. Kościelna 21, tel. 477-44. 7158g

Sprzedam „Żuk”, po remoncie, Jan Szymkowiak, Obrotowa 63 — Poznań-Zęgrze. 7236g

## Nieruchomości

Sprzedam dom piętrowy, niewykończony wraz z parcią pow. 2 morgi, w Pałkowicku k. Swarzędza. Sołniki, poczta Pałkowice. 6329g

Kupię działkę w ładnej okolicy (las, jezioro), do 40 km od Poznania, ewentualnie z domkiem letnim. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 6738g

Sprzedam dom piętrowy, wolnostojący lub połowę z ogrodem i budynkami gospodarczymi. Do zamieszkania zaraz 7 pokoi. Kołbylin, pow. Krotoszyński, ul. Strzelecka 3. 5106g

Sprzedam dom piętrowy z wolnym mieszkaniem w Krzywiniu. Zgłoszenia K. Górnicki, Krzywiniu 64-010, ul. Kilińskiego 2, powiat Kościan. 4615g

Kupię działkę względnie z rozporządzeniem w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4856g

Okazyjnie sprzedam willę dwupiętrową, kwaterunkową (trzy mieszkania M-4) Łazarz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4727g

Sprzedam dom jednorodzinny z dużym ogrodem. Przechodź, ul. Ogrodowa 71, od godz. 16-19. 4736g

Sprzedam ogród z prąkiem zabudowy — 3.600 m<sup>2</sup> w Suchym Lesie, Poznań, Obornicka 45 m. 42. 4674g

Sprzedam gospodarstwo rolne 10 ha. Seweryn Strzemiński, Góra, p-ta Biskupice, pow. Poznań. 4684g

Kupię działkę z domkiem campingowym — okolica Baranów — Kiekrz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4837g

Małżeństwo — członkowie SM, poszukuje pokoju. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4850g

Sprzedam Żuk krytego blacha, w dobrym stanie. Jarocin, Chrobrego 16, tel. 29-26. 7759g

Volkswagena 1200, w dobrym stanie — sprzedam. Orląd 7-15, ul. Kościelna 21, tel. 477-44. 7158g

Sprzedam „Żuk”, po remoncie, Jan Szymkowiak, Obrotowa 63 — Poznań-Zęgrze. 7236g

Sprzedam dom piętrowy, niewykończony wraz z parcią pow. 2 morgi, w Pałkowicku k. Swarzędza. Sołniki, poczta Pałkowice. 6329g

Kupię działkę w ładnej okolicy (las, jezioro), do 40 km od Poznania, ewentualnie z domkiem letnim. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 6738g

Sprzedam dom piętrowy, wolnostojący lub połowę z ogrodem i budynkami gospodarczymi. Do zamieszkania zaraz 7 pokoi. Kołbylin, pow. Krotoszyński, ul. Strzelecka 3. 5106g

Sprzedam dom piętrowy z wolnym mieszkaniem w Krzywiniu. Zgłoszenia K. Górnicki, Krzywiniu 64-010, ul. Kilińskiego 2, powiat Kościan. 4615g

Kupię działkę względnie z rozporządzeniem w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4856g

Okazyjnie sprzedam willę dwupiętrową, kwaterunkową (trzy mieszkania M-4) Łazarz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4727g

Sprzedam dom jednorodzinny z dużym ogrodem. Przechodź, ul. Ogrodowa 71, od godz. 16-19. 4736g

Sprzedam ogród z prąkiem zabudowy — 3.600 m<sup>2</sup> w Suchym Lesie, Poznań, Obornicka 45 m. 42. 4674g

Sprzedam gospodarstwo rolne 10 ha. Seweryn Strzemiński, Góra, p-ta Biskupice, pow. Poznań. 4684g

Kupię działkę z domkiem campingowym — okolica Baranów — Kiekrz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4837g

Małżeństwo — członkowie SM, poszukuje pokoju. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4850g

Sprzedam 7-12 ha ziemi 3-4 kl., Swarzędz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4780g

Sprzedam działkę budowlaną 1100 m<sup>2</sup> pod dom jednorodzinny w Poznaniu. Adres wskaże „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 4840g

Kupię działkę z domkiem letnim lub bez, w okolicy Poznania, nad jeziorem. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 4842g

Sprzedam działkę z prawem zabudowy wolnostojącej w Puszczykowie. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4883g

## Zguby Różne

Dnia 13 marca 1975 roku, około godz. 22, zaginął w okolicy Galla — plektyczek biały w brązowej łacie. Uczciwego znalazcę proszę o wiadomość pod nr 634-65. 7483g

## UWAGA — ABSOLWENCI SZKOŁ PODSTAWOWYCH!

**Dyrekcja**  
**Poznańskiego Przedsiębiorstwa**  
**Budownictwa Przemysłowego nr 2**  
**w Poznaniu, ulica Marchlewskiego 128**

## OGLASZA NABÓR UCZNIÓW

do Zasadniczej Szkoły Budowlanej przy PPBP - 2 w Poznaniu na rok szkolny 1975/76

W NASTĘPUJĄCYCH ZAWODACH:

- MURARZ - TYNKARZ,
- BETONIARZ - ZBROJARZ,
- MONTER konstrukcji żelbetowych,
- MONTER konstrukcji drewnianych — cieśla,
- MONTER wewnętrznych instalacji budowlanych,
- STOLARZ BUDOWLANY.

Nauka trwa dwa lata (w klasie mechanik maszyn budowlanych i stolarz budowlany 3 lata), każdy uczeń w Zasadniczej Szkole Budowlanej PPBP - 2 — otrzymuje wynagrodzenie:

- do ukończenia 16 lat — 250,— zł
- w I roku nauki:
- w zawodach budowl. — 520,— zł
- w zaw. instal. i mech. — 360,— zł
- w II roku nauki:
- w zawodach budowl. — 600,— zł
- w zaw. instal. i mech. — 480,— zł
- w III roku nauki — stawka osobiste go zaszerzowania w wysokości 5,50 zł/godz. plus premia w wysokości do 25 proc. miesięcznego zarobku oraz nagroda z funduszu zakładowego.

Ponadto Dyrekcja PPBP-2 zapewnia:

- młodzieży nie mającej warunków dojazdu, miejsce w internacie (Dom Młodego Robotnika),
- bezpłatną odzież roboczą i wyjściową,
- narzędzia pracy oraz inne świadczenia wynikające z układu zbiorowego pracy w budownictwie,
- codzienny jednorazowy bezpłatny posiłek regeneracyjno-wzmacniający.

Po zakończeniu Szkoły absolwenci mają zapewnioną dobrze płatną pracę oraz pomoc w uzyskaniu mieszkania spółdzielczego.

Uczniów zdolnych i chętnych do dalszej nauki kierujemy do Technikum Budowlanego dla Pracujących.

Blizszych informacji udziela oraz zgłoszenia przyjmuje Sekcja Szkolenia i Adaptacji PPBP - 2 w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 128, telefon 650-51.

1830-K1

## Przetarg

**Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego we Wrocławiu, ul. Szewska nr 74a — ogłasza**

**PRZETARG NIEOGRANICZONY** na wykonanie z materiałów inwestora — następujących robót:

- roboty budowlane 2.293 tys. zł
- instalacje sanitarne 486 tys. zł
- instalacje elektryczne 139 tys. zł
- sieć zewnętrzna wod.-kan. 214 tys. zł
- sieć zewnętrzna c.o. 115 tys. zł
- osadnik gnilny 517 tys. zł

Termin wykonania całości robót — do dnia 30 XII 1976 r.

Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne uprawnione. Dokumentacja techniczna, jest do wglądu w dziale inwestycji OPPD, pokój 309, Wrocław, ul. Szewska 74a.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w Okręgowym Przedsiębiorstwie Przemysłu Drzewnego we Wrocławiu.

Otwarcie ofert nastąpi w zarządzie przedsiębiorstwa w 14 dniu od chwili ogłoszenia przetargu.

Jednocześnie zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu podania przyczyn. 560-K2

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, iż dnia 16 marca 1975 r. zmarł po krótkiej chorobie

pułkownik w stanie spoczynku

**dr medycyny JAN KRYSKA**

dyrektor

Wojewódzkiej Przychodni Przeciwnieżytliczej w Koszalinie,

b. komendant Wojskowego Szpitala Rejonowego w Poznaniu,

odznaczony Krzyżem Grunwaldu, Virtuti Militari, Krzyżem Kawalerskim i Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Partyzanckim oraz innymi odznaczeniami.

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 marca 1975 r. o godz. 15 z kaplicy cmentarza komunalnego w Koszalinie.

**Żona i rodzina**

Koszalin, Poznań, Katowice. 7610g

† Dnia 17 marca 1975 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ukończony ojciec, teść, dziadek, zięć, brat, szwagier, wujek, przeżywszy lat 55, śp.

**BOLESŁAW THIEM**

Pogrzeb odbędzie się 21 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona **RODZINA**

Ul. Krysiwicza 5 m. 20. 7802g

† Dnia 16 marca 1975 roku zmarł

**HENRYK JURGA**

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim w Poznaniu.

Pozostaje w smutku

żona z dziećmi

Pawłowice, pow. Poznań. 7781g

Dnia 15 marca 1975 r. zginął tragicznie nasz najdroższy brat, szwagier i wujek

**TADEUSZ KAMIŃSKI**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 20 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony

brat z żoną i synem

7734g

W dniu 16 marca 1975 r. zmarła nasza ukochana matka, żona, babcia i teściowa, przeżywszy lat 81

**EUGENIA POKRYWKA**

z domu Noak

Pogrzeb odbędzie się 20 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążeni w głębokim smutku

mąż, synowie, synowie i wnuki

7803g

Dnia 14 marca 1975 r. zmarł nasz długoletni i zasłużony pracownik

**MARIAN LUKASZEWSKI**

Rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy współczucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy

Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego w Poznaniu.

296-K3

Dnia 17 marca 1975 r. zmarła nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 80

**MARIANNA TRYBUSZEWSKA**

z domu Banecka

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 20 bm. o godz. 8.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

**RODZINA**

Ul. Mostowa 14a m. 31. 7779g

Dnia 15 marca 1975 r. zmarł, namaszczony Olejami św., przeżywszy lat 67 mój drogi mąż, ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, śp.

**ALEKSANDER RUTKOWSKI**

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

**RODZINA**

Ul. Mottego 3 m. 2. 7778g

† Dnia 17 marca 1975 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy, nigdy niezapomniany mąż, ojciec, teść, dziadek, wujek i szwagier, przeżywszy lat 63

**SZCZEPAN NOWAK**

Pogrzeb odbędzie się 20 bm. o godz. 13 na cmentarzu we Wrópczynie k. Pobiedzisk.

W nieutulonym smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną

Jerzyn 7, pow. Poznań. 7853g

† Dnia 16 marca 1975 r. zmarła po kilkuletniej chorobie, opatrzona Sakramentami św., w 86 roku życia kochana nasza siostra, szwagierka i ciocia, śp.

z Głódzskich

**MARIA JURKIEWICZ**

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

**RODZINA**

Ul. Krasieńskiego 11 m. 2, dawniej Wolsztyńska 10. 7766g

† Dnia 15 marca 1975 r. zmarł nasz kochany mąż, ojciec, syn, dziadek, brat i wujek, przeżywszy lat 50, śp.

**HENRYK SIERŻANT**

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Brązowym Medalem za Zasługi dla Obrony Kraju, Odznaką Honorową m. Poznania.

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 12 z kościoła

## TEATRY

OPERA — nieczynna.  
MUZYCZNY — g. 19 „Noc w Wecnej”.  
POLSKI — g. 19 „Makbet”.  
NOWY — g. 19 „Jak wam się po doba”.  
LALKI i AKTORA — nieczynny.  
KABARET „TEY” — nieczynny.

## KINA

KDF MUZA — g. 10, 12, 14, 16 „Złota wdówka” (fr. 18 l.), g. 18, 20.15 „Johnny poszedł na wojnę” (USA 18 l.).  
KDF PALACOWE — g. 14.30 „Szczęśliwy człowiek” (ang. 15 l.), g. 17.30, 19.30 DKF.  
APOLLO — g. 9.45, 13, 16.15, 19.45 „Ziemia obiecana” (pol. 15 l.).  
BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.15 „Pierwsza spokojna noc” (wł.-fr. 18 l.).  
GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Czyste ręce” (fr.-rum. 15 l.).  
GRUNWALD — nieczynny.  
GWIAZDA — g. 10, 20 „Gdzie jest julek” (węg. 15 l.), g. 12, 14, 16, 18 „O wół do jednej nocy” (USA 18 l.).  
KOSMOS — g. 17.30, 20 „Znakomity piątek” (ang. 15 l.).  
MALTA — g. 16, 19 „Potop” cz. I (pol. b.o.).  
MINIATURA — g. 16, 19 „Życie, miłość, śmierć” (fr. 18 l.).  
OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Porozmawiajmy o kobietach” (OSIEDLE — g. 16, 19 „Sybiraczka” (radz. b.o.).  
PANCERNIAK — g. 17 „Tajemniczy blondyn w czarnym buciku” (fr. 15 l.).  
RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Urodziny Matyldy” (pol. 15 l.).  
RUSALKI (Swarzędz) — g. 15, 17, 19.30 „Pułapka na generała” (Jug. 15 l.).  
SCALA — g. 15.45, 18, 20.15 „Łobuz” (fr. 15 l.).  
TECZA — g. 17.30, 19.30 „Nie ma róż bez ognia” (pol. 15 l.).  
WARTA — g. 10, 14 „Podwodna odyseja” (kanad. b.o.), g. 12, 16, 18 „Orzeł i reszka” (pol. 15 l.), g. 20 „Wachado” (USA 18 l.).  
WACHASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14.45, 16.45, 18.45 „Pan Hulot wśród samochodów” (fr. b.o.).  
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Człowiek w dziczy” (USA 15 l.).  
WRZOS (Lubon) — nieczynny.  
WRZOS (Mosina) — g. 15, 17, 19.15 „Dom państwa Borjes” (fr. b.o.).  
FOTOPLASTIKON — g. 13—18 „Monte Cassino”.  
OGROD ZOOLOGICZNY ul. Zwierzyniecka g. 9—18, ul. Krawcowa — g. 10—17.

## DYZURY

SZPITAL: interny, chirurgia, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; okulistyka — ul. Walki Młodych 7; neurologia — ul. Lutycka; psychiatryka — ul. Szpitalna 29/33.  
Pogotowie Ratunkowe dla m. Poznania, ul. Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66; nagłe zachorowania i porady lekarskie — tel. 63-735; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999.  
Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia (al. Marcinkowskiego 21) — tel. 989 g. 7—22.  
Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę (dyżuruje lekarz psychiatra).  
Porady prawne z zakresu służby zdrowia, spraw rentowych i prawa rodzinnego — tel. 980.  
Miejska Lecznica dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 248), tel. 983 g. 9—21 (w nocy nagłe wypadki).  
Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140, Dzierżyńskiego 349, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Starolecka 18, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

## RADIO

PROGRAM I: 7.35 Dzień dobry, kierowco; 7.40 Takt i minuty; 8.05 U przyjaciół; 8.10 Mel. dla serce przyjaciół; 8.35 Kone. dla solenizantów; 9.05 Piosenki z Rymu i Paryża; 9.30 Moskwa z melodii i piosenka; 9.45 Śpiewają bracia Osmond; 10.08 Dedykacje muzyczne dzieciom; 10.30 „Romeo, Julia i mrok” fragm. 9 pow.; 10.40 Apetyt wzrasta w miarę słuchania; 10.45 Jazzowa arystokracja ery swingu; 11.05 Muz. polska i melodie; 11.18 Nie tylko dla kierowców; 11.25 Refleksy; 11.30 Rzeszów na muzycznej antenie; 12.25 Rzeszów na muzycznej antenie; 12.40 Kone. żyć; 13.00 Muz. ludowa; 13.30 Z antologii polskiego jazzu; 14.00 Muz. lud.; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Rytmy młodych; 15.05 Listy z Polski; 15.10 Włoskie piosenki; 15.35 Operetka, jej twórcy i wykonawcy; 15.50 Propozycje do listy przebojów; 16.30 Aktualn. kulturalne; 16.35 13 album Supraphonu; 17.00 Radiokurier; 17.20 „Ważne, bez zobowiązań”; 18.00 Muz. i aktualn.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Przeboje nie stop; 19.15 Gwiazdy polskich estrad; 19.45 Rytm, rynek, reklama; 19.55 Alkohol, alkoholizm, alkohol; 20.00 Naukowcy — rolnikom; 20.15 Fonoskry; 20.30 Transmisja rewanżowego meczu piłkarskiego — o Puchar Europy pomiędzy Ruchem (Polska) a Saint Etienne (Francja); 22.00 Śpiewa Barry White; 22.30 Moto-sprawy; 22.45 Gra Zespół Osi bis; 23.05 Korrespondencja z zagranicy; 23.10 Piosenki do słuchania we dwoje; 23.25 Panorama stylów jazzowych.  
WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 21.15, 23.

## Która najładniejsza?



W witrynach 49 poznańskich sklepów pojawiły się wywieszki informujące, iż biorą one udział w konkursie na najlepszą dekorację okna sklepowego. Organizatorami tego konkursu są: Międzyresortowa Rada Reklamy, Wydział Handlu, Przemysłu i Usług Urzędu Miasta Poznania oraz redakcja „Głosu Wielkopolskiego”. Konkurs zrealizowano w ramach kampanii „Handlowy Znak Jakości” pod hasłem „Poznański handel — kobietom pracującym”. Ogłoszenie wyników konkursu oraz wręczenie nagród najlepszym dekoratorom nastąpi 19 bm. (map)  
Na zdjęciu: Konkursowa witryna sklepu tekstylnego przy ul. Głogowskiej, na narożniku ul. Kłowieckiego.  
Fot. — H. Kamza

## Kalejdoskop POZNAŃSKI

Na apel zarządu Koła Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy Wydziale Dworkowym Urzędzie Pocztowo-Telekomunikacyjnym Poznań 2 — członkowie i sympatycy TPP-R wpłacili 2366 zł, przeznaczając tę kwotę na Fundusz Budowy Domu Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. (na)

Państwo Marta i Józef Jasionkowsky, zamieszkali w Poznaniu przy ul. Biedrzyckiego 18 — obchodzą dzisiaj 50-lecie

pożycia małżeńskiego. Jubilatowi — którzy życie swe związali z Wielkopolską i jej stolicą, a także są wiernymi czytelnikami „Głosu” — życzymy wszelkiej pomyślności. (res)

W budce telefonicznej przy „okrągliku” od dłuższego czasu nie ma automatu. Zażalenie wygląda też książka telefoniczna, której stan nie wystawia, niestety, najlepszego świadectwa użytkownikom. (pik)

Spory ruch panuje w Biurze Zakwaterowania Hotelu Miejskich przy ul. Głogowskiej. W tym roku zabezpieczyło ono dla gości targowych 478 miejsc w hotelach i ponad 7000 kwatery prywatnych. (pik)

## W poznańskich ośrodkach rekreacyjnych

# I maja otwarcie sezonu

Kilka dni ciepłych i słonecznych rozbudziło nas nadzieję na wczesne lato. Korzystając z ładnej pogody wielu mieszkańców Poznania odwiedzało podmiejskie ośrodki rekreacyjne, aby z jednej strony zażyć krótkiego relaksu, a z drugiej przekonać się jak postępują prace związane z ich przygotowaniem do sezonu.

Prawie wszystkie obiekty, z których będziemy korzystać w lecie, są administrowane przez Poznańskie Ośrodki Sportu, Turystyki i Wypoczynku. Instytucja ta bardzo starannie przygotowuje się do okresu, w którym plaże zaroią się tysiącami wczasowiczów, ale jej działalność nie koncentruje się wyłącznie na ciepłych dniach lata. Na przykład obecnie POSTiW eksploatuje wiele obiektów sportowych, w tym również największą w Poznaniu — Salę Widowiskowo-Sportową „Arena”, która od wczesnych godzin rannych do późnego wieczora tętni życiem. Odbijają się tu koncerty, seanse filmowe, trenują i rozrywają sportowcy różnych dyscyplin.

Poza „Areną” z obiektów POSTiW-u czynne są w tej chwili obie kryte pływalnie przy ul. Wronieckiej i przy ul. Chwiałkowskiej oraz sztuczne lodowisko „Bogdan” w Hali MTP nr 20 oddane już na powrót we władanie handlowcom. Nie udało się natomiast uruchomić typowo zimowego urządzenia, a mianowicie wyciągów narciarskich w Osowej Górze, gdyż po prostu nie było śniegu.

Przez cały rok działa — i to bardzo intensywnie — sekcja turystyki, która zajmuje się organizacją obozów sportowych i wypoczynkowych, zwłaszcza w okresie wakacji szkolnych. W tym roku zorganizowano wiele turnusów wczasowych i obozów w miejscowościach podgórskich i górskich, a także w atrakcyjnych ośrodkach sportowych, jak np. Wałcz.

Z pomocy POSTiW-u, który

zajmuje się całokształtem spraw związanych z organizacją takich form wypoczynku, korzystają przede wszystkim szkoły, uczelnie i zakłady pracy. Już teraz dział turystyki przyjmuje zgłoszenia na organizację obozów letnich — przede wszystkim nad morzem, gdzie dysponuje stosunkowo dużą liczbą miejsc. Warto tu dodać, że w POSTiW-ie można również wypożyczyć autobusy, których instytucja ta posiada aż trzynaście, a także trzy osobowe „Nysy”.

Oficjalne otwarcie sezonu letniego w podmiejskich ośrodkach nastąpi 1 maja. Do tego momentu brygady POSTiW-u zajmować się będą przede wszystkim poprawą stanu urządzeń higieniczno-sanitarnych, porządkowaniem terenów zielonych oraz modernizacją bazy noclegowej i to zarówno tej, która czynna jest cały rok (w motelach Baranowo i Strzeszynie), jak i sezonowej.

Tak więc 1 maja powinny otworzyć swoje podwoje ośrodki rekreacyjne nad jeziorem Rusałka, w Strzeszynie, Krzyżownikach oraz Kiekrzu, a także w Lipnie i w Strykowie. Z pływalni otwartych od 1 maja czynny będzie obiekt w Parku Kasprzowicza, natomiast basen przy ul. Chwiałkowskiej otwarty zostanie 1 czerwca. To miesieczne opóźnienie spowodowane jest dłuższą eksploatacją basenu krytego w tym ośrodku.

Do dyspozycji wczasowiczów postawionych zostanie ponad 600 jednostek pływających, a więc kajaków, łodzi, rowerów wodnych. Prawdziwym szlagierem powinien być nowy statek — kawiarnia, który pływać będzie po Jeziorze Strzeszyńskim. (Głos pisał o tym 15/16 bm.).

Jak już wspominaliśmy, ośrodki czynne mają być 1 maja, ale jeżeli pogoda dopisze, to jeszcze w marcu, a najdalej na początku kwietnia, uruchomiona zostanie wypożyczalnia łodzi na Sołacz. Trzeba tu dodać, iż jest to jedyny ośrodek wypożyczający

łodzi bez obowiązku posiadania karty pływackiej. Również w kwietniu czynne mają być wypożyczalnie sprzętu wodnego w Strzeszynie, oraz nad jeziorem Rusałka. Na amatorów samochodowej turystyki czekają także zakupione przez POSTiW przyczepy samochodowe.

Wszystko więc wskazuje na to, że jeżeli dopisze tylko pogoda, poznaniacy w lepszym niż w ubiegłych latach warunkach, będą mogli odpocząć w swoich podmiejskich ośrodkach.

MACIEJ STABROWSKI

## Wydział paszportów zmienia adres

Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej w Poznaniu informuje, że z powodu montu dotychczasowych pomieszczeń — Wydział Paszportów z dniem 20 marca br. przenosi swą siedzibę z al. Marcinkowskiego 31, na ul. Kochanowskiego 16 w Poznaniu. Również tam Wydział Paszportów przyjmuje interesantów — poniedziałki i czwartki w godzinach 11—19, a w pozostałe dni tygodnia, z wyjątkiem sobót i dni wolnych od pracy od godz. 9 do 15. (—)

## INFORMUJEMY

Dzisiaj: ● Godz. 9 — wydanie biletów do Teatru Polskiego w Klubie II Oddziału Miejskiego PZERII przy ul. Młyńskiej 5.  
● Godz. 17 — spotkanie z Kamierzem Wichniarzem w czytelnicy ul. Dzierżyńskiego 94.  
Godz. 17 — spotkanie z aktorem Teatru Nowego Wiesławem Komą (monodram „Moja bajka”), ODK „Pod Lipami” na Osiedlu Wielkiego Października.

## Sygnaly czytelników

● Interesuje nas, mieszkańców ul. Ławicy i Obrzyckiej, kłopot z niech, stojące przy nich, których posesja, stodoły kryją śmieć. Zbliża się wiosna i ciepło, zapachy rozchodzące się z stodoł, nie pozwalają na otwarcie okien.  
● Brudno jest na podwórzu bloku mieszkalnego przy ul. Piłsudskiego 36. W ogrodzeniu pełno drożdzy, rozsypany żużel, koks, śmieć, piszą lokatorzy.  
● Otrzymałem w Poradni Chirurgicznej receptę na odbiór pociąg elastycznych. Bezszyte, poszukiwać ich w aptekach; owszem są, ale grube i z całą stopą a cienkich od wielu miesięcy brak — sygnalizuje Czytelnik.  
● Na zapleczu posesji nr 21 przy ul. Stalingradzkiej leżą sterty śmieci, rozrzucone kawałki Ogród zaśmiecony — nikt o niego nie dba.  
● Od strony ulicy Krzywoustego przed „deską” kierowcy samochodów ciężarowych urządził sobie pod naszymi oknami parking. Jest tam naprawdę miejsce do parkowania, lecz samochodów osobowych!  
● W największe deszcze można było przejść i przejechać ulicą Piaskową. Było tak do chwili, kiedy nie zaczęły jeździć tam samochody ciężarowe i pojazd „Ene globok”. Obecnie toniemy w błocie — piszą mieszkańcy Kozich głów.  
● Przy ul. Jesiennej od strony ul. Świercowskiego jest pięć latarni ulicznych, które co najmniej od dziesięciu lat nie widziały swojej przeczki. Są tak brudne, że nie przepuszczają światła elektrycznego.

# 22 MARCA — WOLNA SOBOTA WSZELKIE ZAKUPY PROSIMY DOKONAĆ DO PIĄTKU

— W PIĄTEK 21 MARCA PRZEDŁUŻONY BĘDZIE CZAS PRACY DO GODZINY 20.00

WE WSZYSTKICH SKLEPACH SPOŻYWCZYCH ORAZ SKLEPACH Z ARTYKUŁAMI PRZEMYSŁOWYMI NA TZW. CIĄGACH HANDLOWYCH I DOMACH TOWAROWYCH W CENTRUM MIASTA.

— W SOBOTĘ 22 MARCA CZYNNE BĘDĄ WSZYSTKIE SKLEPY PROWADZĄCE SPRZEDAŻ MLEKA OD GODZINY 7.00—10.00.

2046-K1

PROGRAM II: 7.35 Posłuchaj i przemysł; 7.45 Muzyczny dialog; 8.35 My 75 — aud. Studia Młodych; 8.45 Muz. spod strzechy; 9.00 Utwory Brahmsa; 9.40 Rozmowy o książkach; 10 „Ostatni schron” — opow. J. Żwirskiego; 10.30 Z estrady i scen operowych naszych nasładow; 11 Gra A. Stefaniński; 11.35 Pięć minut o wychowaniu; 11.40 Z naukowej prasy; 11.50 Od Tatr do Bałtyku; 12.05 Słuchacz pisze — my odpowiadamy; 12.15 Gra Poznańska 15-tka Radiowa pod dyr. Z. Mahlika; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 12.50 Agromag; 13 „Miodowy miesiąc” — fragm. pow. A. Momota; 13.20 Hummel — Fantazja; 13.35 „Antykwarat z kurantem” — „Stara Warszawa w anegdocie” — gaw.; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny; 14 O zdrowiu dla zdrowia; 14.15 Rep. literacki pt. „Szukubki”; 14.35 Muz. operowa; 15 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Berg: 3 utwory; 16 W trosce o słowo i treść — wnioski z Tygodnia Kultury Języka Polskiego; 17.25 Aud. dokumentalna; 17.50 Radioexpress; 17.55 Artyści Poznania na estradzie i poza estradą; 18.40 Pod skrzydłami Hermesa; 19 S. Słonimski — Concerto; 19.15 Język francuski; 19.30 Teatr PR. Cykl: Autorzy naszych słuchowisk — „Perła” słuch.; 20.55 Międzynarodowa Trybuna Kompozytorów — Paryż 74; 21.55 Rozmowy i refleksje pedagogiczne; 22.05 Sto

teczne aktualności muzyczne; 22.30 URIT — „Cywilizacja Lepenskiego Wirusu” (cz. IV); 22.40 Mozart: Divertimento; 22.50 Warto przypomnieć — o Ignacym Fiku mówi H. Ładosz; 23 Impresje jazzowe; 23.30 Co słychać w świecie; 23.40 Monteverdi — Madrygały.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

Program własny: 16.15 Program stereof.

PROGRAM III: 7.05 Muzyczna zegarynka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9 „Noc bez brzośki” — pow.; 9.10 Muzyka filmowa G. Martina; 9.30 Nasz rok 75; 9.45 Podobno są podobni — Keith Emerson i Rick Wakeman; 10.15 Język niemiecki; 10.35 Znajomi z Sopotu — Eddy Pascal; 10.50 „I będzie mił dom” — pow. 11 Piosenki A. Kreczmara; 11.20 Życie rodzinne — magazyn; 11.50 Mikrorecital grupy „W”; 12.25 Za kierownicą; 13 Dzień jak co dzień — magazyn; 15.10 I konc. na grupie i ork. zespołu Deep Purple; 15.30 Herbatka przy samowarze; 15.50 Maurice Ravel — Gaspard de la nuit; 16.15 Telegramy muzyczne ze świata; 16.45 Nasz rok 75; 17.05 „Noc bez brzośki” — pow.; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 „Opowieść o poszukiwaczu złota” — rep.; 18 Muzykobranie; 18.30 Poli-

tyka dla wszystkich; 18.45 Piosenki Michela Polnareffa; 19 „Lampart” — pow.; 19.35 Muzyczna poczta UKF; 20 Zabawa w akwarium — gawęda; 20.10 Wielki pianista — S. Rachmaninow; 20.50 „Wygrana” — słuch.; 21.15 Rytm naszych czasów; 21.50 „Idomenes, król Krety”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Shirley Bassey; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 Poeta stepów — Jan Śpiewak; 23.05 Na estradzie w Stodole — M. Grechuta; 23.35 Gra Big Band Counta Basiego; 23.50 Śpiewa Peter Spaleny.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

## TELEWIZJA

PROGRAM I: 6.30 — TTR — Wskazówki metodyczne, I, 5; 7 — TTR — Matematyka, I, 43 — Miara łukowa kąta; 7.30 — W drodze do nowego; 8.25 — „Wielkanoc” — film prod. TVP (kolor); 9 — Dla szkół — Chemia, klasy VII — Zółty skarb (kolor); 10 — Dla szkół — Fizyka — klasy VII — Stany skupień ciał; 11.05 — Dla szkół — Historia — klasy VII — Ludwik Waryński; 12.45 — TTR — Język polski, I, 13 — Jan Parandowski — „Wieniec Olimpijski”; 13.25 — TTR — Matematyka — Wyrażenia algebraiczne; 14.40 — Politechnika TV — Fizyka — Kurs przygotowania — Indukcja elektromagne-

tyczna. Prąd zmienny; 15.55 — NURT — Nauczanie początkowe matematyki — Graficzna schematyzacja pojęć abstrakcyjnych; 16.30 — Dziennik (kolor); 16.40 — Dla młodych widzów — Skrzydła; 17.10 — Informacje, Towary, Propozycje; 17.20 — Losowanie Małego Lotka; 17.30 — Teatr w domu — film prod. jugosłow. odc. XIII (ostatni) pt. Korepetycje w historii; 18 — Reklama (kolor); 18.05 — Teleskop; 18.25 — „Wiosenny jubilat” — fragm. konc. z okazji XXX-lecia „Sztandaru Ludu”; 19.05 — „Kucharyz doskonały (kolor); 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.20 — Transmisja rewanżowego meczu piłki nożnej 1/4 pucharu Europy — St. Etienne — Ruch Chorzów; 22.15 — „Wielkanoc” — film prod. TVP (kolor); 22.50 — Dziennik (kolor).

PROGRAM II: 17.15 — Język francuski, I, 38 — cz. I — kurs II stopnia; 17.45 — „Cegielnia i cegielniczy”; 18.15 — Informator turystyczny; 18.45 — Godzina Orfeusza — magazyn muzyczny (kolor); 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.20 — „Siódma kula” — film fab. radz. (kolor); 21.40 — 24 godziny (kolor); 21.50 — Wielkie sonaty Beethovena — sonata Fis-dur — opus 78 — w wyk. A. Stefanińskiego; 22.05 — Polski film dokumentalny; 22.35 — NURT — Nauczanie początkowe matematyki; 23.05 — Język angielski, I, 20 (powt.) kurs podst.

## ...i odpowiedzi

▲ Gruz z posesji przy ul. Świecowskiego 15 usunięto — poinformował nas Dzielnicowy Zarząd Budynków Mieszkalnych — Grunwald.  
▲ Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Papiernymi i Sportowymi informuje, że zarówno produkcja krajowa jak import nie pokrywają w pełni zapotrzebowania na plecki do tenisów stołowych.  
▲ Zakład Energetyczny Poznań Teren informuje, że lampy na ulicach Rekonowic zapalane są automatycznie. Zegar sterujący naprawiono. Lampy zapalają się później.  
▲ Powiatowe Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Środzie dostarczyło Józefowi Kropacz butle z gazem, przekazując jednocześnie za nie dopłatę.  
▲ Obniżenie napięcia na liniach energetycznych w Kórniku było przejściowe, spowodowane awarią w sieci zasilającej. Nadmierne spadki napięcia mogą jednak w dalszym ciągu występować; poprawę oczekiwać należy dopiero po zakończeniu budowy stacji rozdzielczej — wyjaśnia Zakład Energetyczny Poznań Teren.